BIULETYN STOWARZYSZENIA ABSOLWENTÓW UMK

Absolwent

Nr 17, TORUŃ, WRZESIEŃ, 2012 r.

W numerze:

- Wybory na UMK
- Nowe inwestycje
- Nasze losy
- Wspomnienia
- Tradycje toruńskiej archiwistyki
- Sukcesy naszych absolwentów
- 50 lat po dyplomie
- Z życia Stowarzyszenia
- Jesienne Powroty 2011
- Nowy konkurs na wspomnienia
- Ankieta biograficzna

Przewodnicy po Kanale Elbląskim – od lewej: absolwent biologii dr Czesław Nitecki i absolwent geografii dr Antoni Olszewski

Jesienne Powroty po raz siedemnasty

Fot. A. Dauksza-Wiśniewska

Współpracują z nami

FUNDACJA AMICUS UNIVERSITATIS NICOLAI COPERNICI

HANZA EMPORIUM

TO-MI-TO Koło Podgórz

PTG Oddział w Toruniu

PTZool. Oddział w Toruniu

Art. mal. J. Bardyszewska

Art. mal. E. Wiśniewska

Art. mal. R. E. Nogalski

Drodzy Absolwenci UMK!

Witamy na łamach 17. numeru biuletynu „Absolwent", ukazującego się od października 1995 roku (numer zerowy), czyli od pierwszego, inauguracyjnego Zjazdu Stowarzyszenia Absolwentów UMK. Podstawowym zadaniem biuletynu jest integrowanie rzeszy absolwentów toruńskiego uniwersytetu, promowanie tradycji i osiągnięć UMK oraz tworzenie więzi środowiskowej poszczególnych grup absolwentów, niezależnie od aktualnego miejsca ich zamieszkania, w kraju bądź za granicą.

Pismo ukazuje się dzięki finansowemu wsparciu ze strony władz naszej Uczelni oraz – w dużej mierze – społecznemu zaangażowaniu skromnego zespołu redakcyjnego, korzystającego także z materiałów nadesłanych przez samych absolwentów. Nadal apelujemy o taką współpracę i zachęcamy do przekazywania informacji o losach absolwentów naszej Uczelni, o ich drogach życiowych i zawodowych, sukcesach i porażkach, doświadczeniach i przemyśleniach. Biuletyn jest otwarty dla wszystkich, którzy zechcą podzielić się wspomnieniami z okresu studiów (w 2011 roku ogłosiliśmy kolejny konkurs na wspomnienia pt. „Nasz Uniwersytet i nasze studia"; w tym biuletynie ogłaszamy jego regulamin – patrz strona 23), przekazać wiadomości o sobie bądź o koleżankach i kolegach, z którymi studiowali, o różnych pasjach życiowych czy zamiłowaniach; oprócz odnotowywania najważniejszych wydarzeń z życia uczelni, pismo nasze powinno stać się także forum wymiany informacji o nas i dla nas.

Stowarzyszenie Absolwentów UMK istnieje od 3 lipca 1995 roku i ma się dobrze, należy do niego już ponad 1100 osób, a zapisy wciąż trwają; działają kluby terenowe w Warszawie, Gdańsku, Olsztynie i Toruniu.

Niezależnie od tego, na uczelni funkcjonuje także specjalny Program „Absolwent UMK", prowadzony przez uniwersyteckie Centrum Promocji i Informacji. Z tej formy kontaktów, utrzymywanych głównie drogą elektroniczną, poprzez Internet, ale także poprzez bezpośrednie spotkania czy imprezy, korzystają głównie absolwenci „świeżo upieczeni". Mamy nadzieję, że współpraca obu tych centrów absolwenckich – Stowarzyszenia i Programu będzie układała się coraz lepiej.

Drogie Koleżanki i drodzy Koledzy, z okazji XVIII Zjazdu Stowarzyszenia Absolwentów „Jesienne Powroty 2012", który odbywa się w dniach 1 i 2 września w Toruniu, wszystkim uczestnikom życzymy wielu radosnych chwil i wspaniałych przeżyć, owocnych obrad i dobrych wrażeń z pobytu w gościnnych murach Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i pięknego, zabytkowego Torunia.

Redakcja

PS Korzystając z okazji, prosimy o zgłaszanie zmian adresowych i mailowych, które umożliwią nam szybkie i bezkolizyjne dotarcie do Was z najnowszymi informacjami i pomysłami. **Pamiętajcie, to bardzo ważne!**

Od Redakcji

Część artykułów opublikowanych w tym wydaniu „Absolwenta" wcześniej ukazała się także na łamach „Głosu Uczelni".

Jesienne Powroty 2012

Zarząd Stowarzyszenia Absolwentów UMK organizuje XVIII Zjazd Absolwentów UMK „Jesienne Powroty 2012" w dniach 1 i 2 września br. Niżej przedstawiamy program imprezy:

1 września (sobota)

godz. 10:00 – Msza św. w intencji absolwentów w Kościele Akademickim Ojców Jezuitów przy Rynku Staromiejskim. Po Mszy św. złożenie kwiatów pod pomnikiem Mikołaja Kopernika.

godz. 12:00 – Aula UMK, ul. Gagarina 11

1. Uroczyste otwarcie XVIII Zjazdu SA UMK „Jesienne Powroty 2012".
2. Wystąpienie JM Rektora UMK.
3. Wystąpienia zaproszonych gości.
4. Wręczenie listów gratulacyjnych z okazji 50-lecia ukończenia studiów magisterskich na UMK.
5. Wykład okolicznościowy prof. dr. hab. Macieja Świątkowskiego pt. „Zasady zdrowego żywienia".
6. Wystąpienia uczestników Zjazdu.
7. Walne Zebranie członków SA UMK (sprawozdawcze).

godz. 15:00 – Obiad (foyer Auli UMK).

godz. 16:00 – Spotkanie archiwistów z prof. Andrzejem Tomczakiem w Collegium Humanisticum na Bielanach.

godz. 20:00 – Wieczór towarzyski z uroczystą kolacją (przy muzyce tanecznej) w foyer Auli UMK.

Szczegółowych informacji o zjeździe udziela Biuro Stowarzyszenia Absolwentów UMK w Toruniu, ul. Gagarina 39, tel. 56-611-47-57, e-mail: absolwent@umk.pl.

W numerze:

Prof. Andrzej Tretyn rektorem UMK 4
Prorektorzy na lata 2012–2016 4
Nowy adres na Bielanach 7
Tata, Mama i ja 8
Prof. dr hab. Marian Rejewski (1937–2012) 11
„Hrabia" Henryk Nahorski (1939–2012) 12
Planetoida Iwanowska 13
Tradycje toruńskiej archiwistyki . . 14
Stylistyka, kolorystyka, technika prac Mieczysława Wiśniewskiego 16
Profesor Mieczysław Wiśniewski . . 16
Wieczór autorski profesora Janusza Małłka 17
Roman Eugeniusz Nogalski 17
Moje rymowanki 17
Porozumienie o współpracy Uczelni ze Stowarzyszeniem Absolwentów. 18
Listy gratulacyjne z okazji 50-lecia uzyskania dyplomu magisterskiego UMK przyznane w roku 2011 18
Od września do września 19
XVII Zjazd Stowarzyszenia Absolwentów UMK 21
Wyróżnienie dla prof. dr. hab. Janusza Małłka 22
Nowi członkowie Stowarzyszenia Absolwentów UMK 22
Nasz Uniwersytet i nasze studia . . . 23
Prof. Andrzej Woszczyk (1935–2011) 24
Ankieta biograficzna 25
Apel do członków Stowarzyszenia Absolwentów UMK 26

A B S O L W E N T

Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów UMK w Toruniu

87-100 Toruń, ul. Gagarina 39
tel. (**056**) **611-47-57**
e-mail: **absolwent@umk.pl**
www.umk.pl/absolwenci/sa

Numer przygotowali:
Wojciech Streich (redaktor prowadzący), Izabela Walczyk, Alina Dauksza-Wiśniewska

Projekt okładki i zdjęcia:
Alina Dauksza-Wiśniewska

Druk:
Wydawnictwo Naukowe UMK, 87-100 Toruń, ul. Gagarina 5

Prof. Andrzej Tretyn rektorem UMK

Prof. dr hab. Andrzej Tretyn, dotychczasowy prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą, wybrany został na nowego rektora naszej Uczelni. Obowiązki objął 1 września 2012 r.

W głosowaniu przeprowadzonym 13 marca wzięło udział 237 elektorów, z których czterech wstrzymało się od głosu. Obecnego rektora, prof. Andrzeja Radzimińskiego poparło 112 osób, a na prof. Tretyna oddano 121 głosów.

Głosowanie poprzedzone było dyskusją z udziałem studentów i pracowników Uniwersytetu. Z sali padały najczęściej bardzo szczegółowe pytania, dotyczące np. planowanego rozdzielenia Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi czy dostępności oferty socjalnej.

Wcześniej w swoim wystąpieniu rektor Andrzej Radzimiński mówił o najważniejszych celach, które chciałby realizować, gdyby ponownie kierował Uniwersytetem, m.in. o podnoszeniu jakości kształcenia i dokończeniu zmian w administracji. Zapowiedział powołanie Centrum Ruchu Studenckiego i wprowadzenie zasady, że kontrahenci Uniwersytetu wspierają finansowo Samorząd Studencki. Rektor Tretyn mówił m.in. o konieczności podwyżek płac oraz stworzeniu z UMK liczącego się ośrodka naukowego.

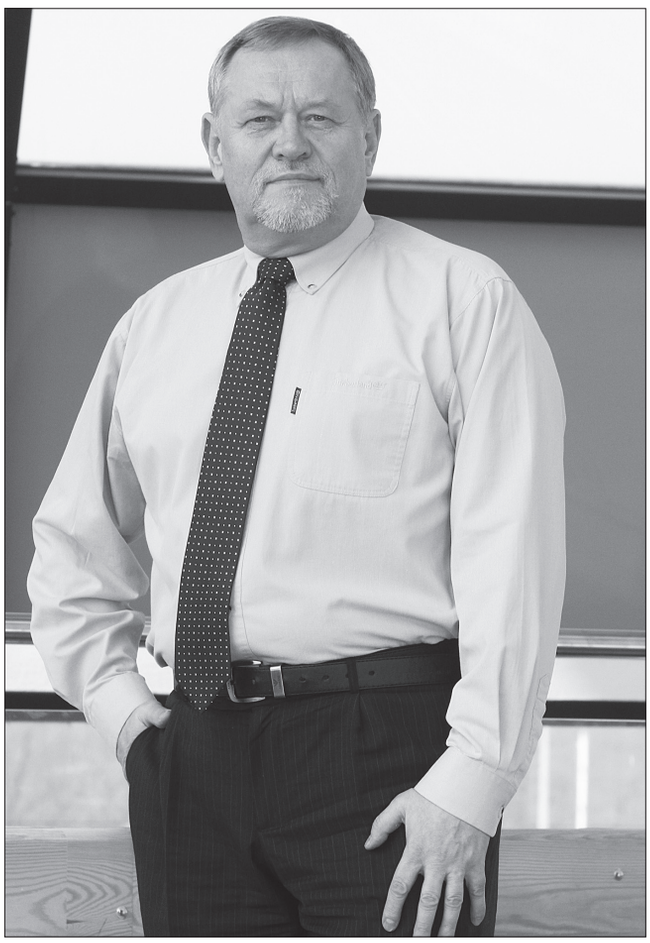

Fot. Andrzej Romański

Rektor elekt jeszcze przed wyborami zaprezentował osoby, które zamierza zgłosić jako kandydatów na prorektorów. Kwestiami ekonomicznymi miałaby się zająć prof. Danuta Dziawgo, sprawami kształcenia prof. Beata Przyborowska, kandydatem na prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą jest prof. Włodzisław Duch (prof. Tretyn zapowiedział, że wróci do zasady, iż to właśnie ten prorektor jest pierwszym zastępcą rektora), za sprawy studenckie miałby odpowiadać prof. Andrzej Sokala, a na czele Collegium Medicum rektor Tretyn widzi prof. Jana Styczyńskiego. Powołany ma być także pełnomocnik rektora ds. promocji – prof. Piotr Klugowski, oraz dwaj pełnomocnicy w Collegium Medicum – ds. nauki i ds. studenckich.

Prof. dr hab. Andrzej Tretyn urodził się 12 kwietnia 1955 r. w Mielęcinie na Kujawach. W 1978 r. ukończył studia biologiczne na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UMK w Toruniu. Doktorat, którego promotorem był prof. Stefan Gumiński, obronił w 1983 r. na Uniwersytecie Wrocławskim. Pracę w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika rozpoczął w 1981 r., w Instytucie Biologii i Ochrony Środowiska.

W 1991 r. habilitował się na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UMK na podstawie rozprawy pt. „Badania nad rolą acetylocholiny w mechanizmie działania fitochromu". W 1993 r. objął stanowisko profesora nadzwyczajnego UMK, natomiast w 1996 r. uzyskał tytuł profesora nauk biologicznych. W 1999 r. otrzymał stanowisko profesora zwyczajnego na UMK. W latach 1999–2005 pełnił funkcję dziekana Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi.

Od 2005 r. jest prorektorem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą. Obecnie kieruje też Katedrą Fizjologii Roślin i Biotechnologii.

Wielokrotnie przebywał na stypendiach zagranicznych, w tym w *Agriculture University Wageningen* (Holandia), *York University* (Wielka Brytania), *Institute for Physical and Chemical Research* w Tokio i Jokohamie. Był stypendystą *Fundacji Humboldta* i japońskiego *GSPS*. Współpracował z *Instytutem Maxa Plancka* w Kolonii i *Uniwersytetem Gyeongsang* w Korei.

Jako naukowiec zajmuje się cytofizjologią, elektrofizjologią i fotomorfogenezą roślin. Ostatnio prowadzi również badania z zakresu biologii medycznej. **(czy, ws)**

Wybory na UMK

Prorektorzy na lata 2012–2016

26 marca br. w Auli UMK odbyły się wybory prorektorów UMK na kadencję 2012–2016. Zgodnie z wcześniejszą propozycją rektora elekta, prof. dr. hab. Andrzeja Tretyna, na każde stanowisko zgłoszono tylko jedną osobę. Wszyscy kandydaci na prorektorów uzyskali wymaganą większość głosów.

Rektor elekt postanowił wrócić do tradycji i swoim pierwszym zastępcą uczynił **prof. dr. hab. Włodzisława Ducha, czyli prorektora ds. badań naukowych i informatyzacji** (w głosowaniu wzięło udział 216 elektorów, oddano 214 ważnych głosów, 2 były nieważne. Za kandydatem głosowało 172 elektorów, przeciw było 31. Jedenaście osób wstrzymało się od głosu).

Prof. Włodzisław Duch ma 57 lat, urodził się w Kwidzynie. Obecnie jest kierownikiem Katedry Informatyki Stosowanej na Wydziale Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UMK.

Ciąg dalszy na str. 5

REKTORZY NA LATA 2012–2016

Ciąg dalszy ze str. 4

Obowiązki wykładowcy łączy z pracą na Wydziale Inżynierii Komputerowej Uniwersytetu Technologicznego Nanyang w Singapurze, jako Nanyang Visiting Professor (2010–2012). W 1977 r. ukończył studia z fizyki teoretycznej, a po 3 latach obronił pracę doktorską z chemii kwantowej. W 1987 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego z matematyki stosowanej.

W latach 1980–1982 pracował na Uniwersytecie Południowej Kalifornii w Los Angeles, a w latach 1984–2001 – w Instytucie Astrofizyki Max-Plancka w Monachium. Prowadził również badania w Instytucie Technologicznym Kiusiu, na uniwersytetach Tokyo, Rikkyo i Meiji w Japonii, na Uniwersytecie Florydy (Gainsville, USA) i kanadyjskim Uniwersytecie Alberty w Edmonton.

Prof. Duch aktywnie działa w wielu instytucjach naukowych. Przez drugą kadencję pełni m.in. funkcję prezesa Europejskiego Towarzystwa Sieci Neuronowych.

Opublikował ponad 430 artykułów naukowych i popularnonaukowych, napisał 4 książki, a 17 współredagował. Jego głównym obszarem zainteresowań naukowych jest inteligencja obliczeniowa, metody pozwalające na zrozumienie struktur danych, ogólna teoria inteligencji komputerowej oparta na ocenie podobieństwa

Prof. dr hab. Włodzisław Duch

i składaniu transformacji oraz metauczeniu. W ostatnich latach próbuje budować nową dziedzinę, informatykę neurokognitywną. Ma też na koncie kilka publikacji z filozofii umysłu. Ostatnio po raz kolejny został powołany do Komitetu Neurobiologii PAN.

Od 1 września br. **prorektorem ds. kształcenia będzie dr hab. Beata Przyborowska, prof. UMK** (w głosowaniu wzięło udział 216 elektorów, oddano 212 ważnych głosów, 4 były nieważne. Za kandydatką głosowało 156 elektorów, przeciw było 32. Dwadzieścia cztery osoby wstrzymały się od głosu).

Prof. Beata Przyborowska urodziła się w 1968 r. w Toruniu, pracuje w Katedrze Pedagogiki Szkolnej na Wydziale Nauk Pedagogicznych UMK. Jest absolwentką Wydziału Humanistycznego naszej Uczelni. W 1995 r. uzyskała stopień naukowy doktora na podstawie pracy pt. „Rola szkolnictwa niepublicznego w rozwiązywaniu kryzysu ustrojowego szkolnictwa polskiego", a w 2004 – stopień naukowy doktora habilitowanego na podstawie książki „Struktury innowacyjne w edukacji". W latach 1996–2005 była adiunktem w Zakładzie Podstaw Pedagogiki w Instytucie Pedagogiki UMK. W latach 2005–2007 kierowała Zakładem Pedagogiki Szkolnej. Obecnie pełni funkcję prodziekana Wydziału Nauk Pedagogicznych ds. kształcenia nauczycieli i studiów podyplomowych. Jest również członkiem Rady Programowej w Zespole Szkół UMK Gimnazjum i Liceum Akademickie w Toruniu.

Dr hab. Beata Przyborowska, prof. UMK

Pani Profesor zajmuje się pedagogiką ogólną, innowatyką pedagogiczną, teorią szkoły, kierunkami rozwoju edukacji, szkolnictwem niepaństwowym, antropologicznymi podstawami wychowania.

Niezwykle ważne i „wrażliwe" stanowisko **prorektora ds. ekonomicznych i rozwoju powierzono dr hab. Danucie Dziawgo, prof. UMK** (w głosowaniu wzięło udział 216 elektorów, oddano 213 ważnych głosów, 3 były nieważne. Za kandydatką głosowało 165 elektorów, przeciw było 40. Osiem osób wstrzymało się od głosu).

Prof. Danuta Dziawgo urodziła się w 1969 r. w Gniewie. Jest absolwentką UMK. Rozprawę doktorską pt. „Ryzyko inwestycyjne dłużnych papierów wartościowych na międzynarodowym rynku finansowym (ocena i klasyfikacja)" obroniła w 1997 r., kolokwium habilitacyjne w oparciu o rozprawę pt. „Stowarzyszenia indywidualnych inwestorów i kluby inwestycyjne na rynku papierów wartościowych" odbyło się w roku 2004.

Dokończenie na str. 6

Dr hab. Danuta Dziawgo, prof. UMK

REKTORZY NA LATA 2012–2016

Dokończenie ze str. 5

Jest członkiem Zespołu Specjalistycznego Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego do oceny wniosków o przyznanie środków finansowych na działalność statutową, członkiem założycielem Polskiego Stowarzyszenia Finansów i Bankowości oraz Polskiego Instytutu Relacji Inwestorskich, a także Rady Programowej Zeszytów Naukowych Polskiego Stowarzyszenia Finansów i Bankowości. Była m.in. stypendystką FNP oraz visiting profesorem na zagranicznych uczelniach (we Francji, Hiszpanii, Portugalii i we Włoszech).

Na UMK prof. Dziawgo pracuje od 1993 r., obecnie w Katedrze Rachunkowości na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania.

Jest autorką i współautorką ponad 150 publikacji naukowych, w tym w językach obcych (angielskim, niemieckim, rosyjskim, białoruskim, chińskim), oraz monografii pt. „Relacje inwestorskie. Ewolucja – funkcjonowanie – wyzwania". Zajmuje się finansami i rachunkowością oraz rynkiem papierów wartościowych.

Prorektorem ds. Studenckich i Polityki Kadrowej został prof. dr hab. Andrzej Sokala (w głosowaniu wzięło udział 216 elektorów, oddano 211 ważnych głosów, 5 było nieważnych. Za kandydatem głosowało 176 elektorów, przeciw było 25. Dziesięć osób wstrzymało się od głosu).

Prof. Andrzej Sokala ma 56 lat, urodził się w Kamienicy Polskiej (woj. częstochowskie). Jest dziekanem Wydziału Prawa i Administracji naszej Uczelni, kierownikiem Katedry Prawa Rzymskiego i Centrum Studiów Wyborczych UMK. W latach 1991–2004 był dyrektorem Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Toruniu, a w latach 2003–2005 – sędzią Trybunału Stanu. Specjalizuje się w prawie wyborczym i prawie rzymskim. Jest autorem i współautorem kilkudziesięciu publikacji naukowych, dydaktycznych i popularnonaukowych, m.in. „Leksykonu prawa wyborczego i systemów wyborczych".

Został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za działalność na rzecz demokratyzacji prawa wyborczego i przeprowadzanych wyborów (2000 r.) oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2005 r.). Ostatnio został powołany na członka Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej PAN na kadencję 2011–2014.

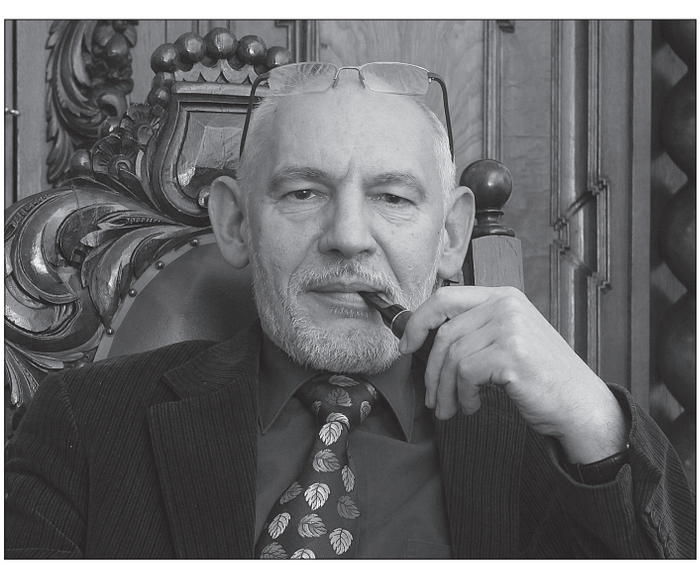

Prof. dr hab. Andrzej Sokala

Należy podkreślić, że prof. Andrzej Sokala uzyskał na spotkaniu z grupą elektorów studentów i doktorantów 16 marca br. 100-procentowe poparcie tej grupy!

Na piątego zastępcę rektora został wybrany **prof. dr hab. Jan Styczyński**, który od 1 września br. będzie pełnił funkcję **prorektora ds. Collegium Medicum** (w głosowaniu wzięło udział 216 elektorów, oddano 211 ważnych głosów, 5 było nieważnych. Za kandydatem głosowało 186 elektorów, przeciw było 15. Dziesięć osób wstrzymało się od głosu).

Prof. dr hab. Jan Styczyński

Prof. Jan Styczyński ma 49 lat, urodził się w Jabłonowie Pomorskim. Jest kierownikiem Pracowni Onkologii Klinicznej i Eksperymentalnej w Collegium Medicum UMK. Kieruje również Oddziałem Przeszczepiania Szpiku Kostnego dla Dzieci w Klinice Pediatrii, Hematologii i Onkologii Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 im. dr. A. Jurasza w Bydgoszczy.

Ukończył Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Gdańsku. Później pracował jako asystent w Katedrze i Klinice Chorób Dzieci Akademii Medycznej w Bydgoszczy. W roku 1996 obronił pracę doktorską. W 1994 r. uzyskał I stopień specjalizacji z pediatrii, w 1997 r. – II, a w 2004 – z onkologii i hematologii dziecięcej oraz z transplantologii klinicznej. Stopień doktora habilitowanego nauk medycznych w zakresie medycyny otrzymał w 2005 r., w 2011 odebrał nominację profesorską.

Obecnie prof. Jan Styczyński realizuje wiele projektów naukowych w ramach zagadnień związanych z przeszczepianiem szpiku i komórek hematopoetycznych i jest międzynarodowym autorytetem w tej dziedzinie. Profesor jest również uznanym międzynarodowym specjalistą w zakresie oporności na cytostatyki oraz zakażeń wirusami hepatotropowymi u dzieci z chorobami nowotworowymi.

Jest członkiem wielu towarzystw naukowych: Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, Polskiego Towarzystwa Hematologów i Transfuzjologów, Polskiego Towarzystwa Onkologii i Hematologii Dziecięcej, American Society of Hematology (ASH) oraz European Blood and Marrow Transplantation Group (EBMT). W ramach EBMT jest aktywnym członkiem Pediatric Diseases Working Party oraz Infectious Diseases Working Party.

W roku 2010 został nominowany na stanowisko sekretarza Infectious Diseases Working Party w European Blood and Marrow Transplantation Group. Jest jedynym Polakiem ekspertem w grupie ECIL, ustalającej rekomendacje dla ośrodków europejskich w zakresie postępowania w zakażeniach u pacjentów z chorobami hematologicznymi i poddawanymi transplantacji szpiku.

Anna Płaczek i Wojciech Streich
Zdjęcia: **Andrzej Romański**

Centrum Optyki Kwantowej i Collegium Humanisticum już gotowe

Nowy adres na Bielanach

Na przełomie września i października 2011 r. zakończono budowę Centrum Optyki Kwantowej i pierwszego etapu Collegium Humanisticum. Tymczasem wkrótce do użytku zostaną oddane kolejne inwestycje.

Centrum Optyki Kwantowej – przylegające do gmachu Instytutu Fizyki – zostało otwarte 30 września 2011 r. Znajdują się tam laboratoria i sale dydaktyczne. Centrum jest jednym z największych i najnowocześniejszych w skali kraju ośrodków badań z zakresu optyki kwantowej i spektroskopii. Infrastruktura naukowo-badawcza Centrum będzie udostępniana również studentom, doktorantom i pracownikom naukowym z innych ośrodków.

Trzy dni później, w dniu inauguracji roku akademickiego 2011/2012, oddano do użytku Collegium Humanisticum. Budynek składa się z modułu dydaktycznego i modułu naukowo-badawczego z biblioteką, aulą, 15 salami wykładowymi, 12 salami ćwiczeniowymi, 9 salami komputerowymi, 130 pokojami pracowników naukowych oraz pomieszczeniami dla administracji. Projekt Collegium przewiduje dobudowanie w przyszłości trzech kolejnych części naukowo-badawczych; docelowo w budynku mieścić się będą wszystkie wydziały humanistyczne Uniwersytetu. W części, która została oddana do użytku 3 października, znalazły się Wydział Nauk Historycznych i katedry neofilologiczne z Wydziału Filologicznego. Collegium Humanisticum ma już swój oficjalnie nadany adres: ul. Władysława Bojarskiego 1.

Nowa siedziba humanistów to największa inwestycja realizowana w toruńskiej części UMK. Tuż obok (przy Wydziale Chemii) kończy się budowa Interdyscyplinarnego Centrum Nowoczesnych Technologii.

W miasteczku uniwersyteckim realizowane są również dwie kolejne, długo oczekiwane inwestycje – budowa Centrum Sportowego u zbiegu ulic św. Józefa i św. Klemensa (znajdą się w nim m.in. duża sala sportowa z widownią, basen i siłownia) oraz rozbudowa klubu „Od Nowa" (w nowej części zaplanowano salę kinowo-widowiskową na ponad 300 miejsc wraz z nowoczesnym zapleczem. Także obecna część klubu przejdzie gruntowny remont).

(czy, ws)

Zdjęcia: **Andrzej Romański**

Centrum Optyki Kwantowej

Collegium Humanisticum

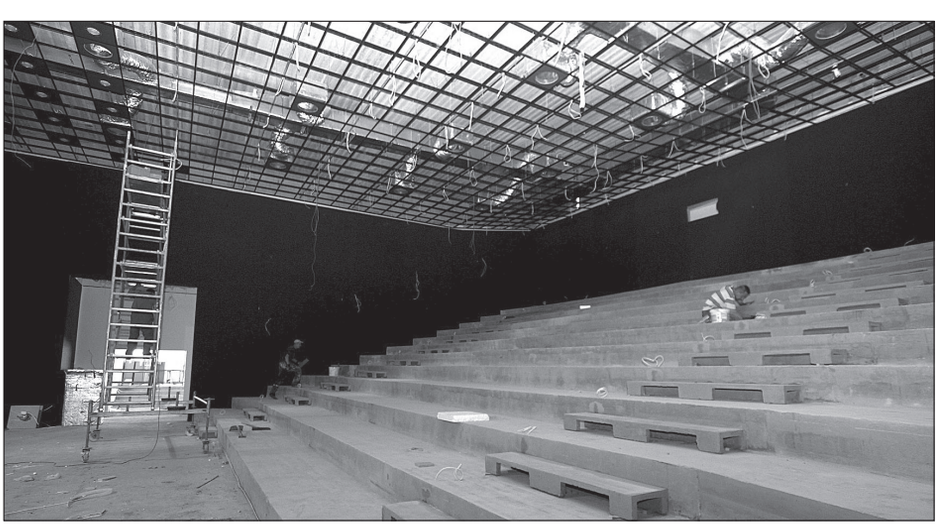

Rozbudowa klubu „Od Nowa"

Tata, Mama i ja

Malbork – potężna bryła zamczyska, mimo że w rzeczywistości statyczna i milcząca, ożywa w wyobraźni wszystkich tych, którzy choćby w dzieciństwie oglądali film *Krzyżacy,* nie wspominając szkolnej lektury Sienkiewicza, żeby nie przywoływać w pamięci bolesnych klasówek i lekcyjnych poszukiwań tego, co autor miał na myśli.

Prawie wszyscy zwiedzający zamek fascynują się odległą historią i są pod wrażeniem opowieści przewodników o gdanisku z jego przemyślną zapadnią i o średniowiecznym centralnym ogrzewaniu, chroniącym rycerzy zakonu przed zimnem, nie zdając sobie nawet sprawy, że to nie jest wszystko, co zaznacza zamek w Malborku na historycznej mapie. To, co się działo w dawnych czasach, XIV czy XV wieku, odbieramy w kolorowych obrazach bitwy pod Grunwaldem Jana Matejki; i jesteśmy dumni ze zwycięstwa, zwłaszcza tutaj, w Toruniu, gdzie mieszczanie na znak triumfu w 1454 roku zniszczyli zamek krzyżacki.

Ale są też inne historyczne tajemnice ukryte w zamku w Malborku, oprócz tych z krzyżackim rodowodem.

W archiwach zamkowych ukryte są tajemnice nie z czasów panowania Krzyżaków, ale z wydarzeń, których świadkowie, czy nawet ofiary, nadal są wśród nas. Niektórzy z nich nie snują wspomnień z przeżytych wydarzeń, bo ich nie pamiętają, a własną przeszłość znają tylko z istniejącej dokumentacji. Jeden tylko życiorys, który przedstawiam, wzbogaca wiedzę o niedalekiej przeszłości i jednocześnie uświadamia, że często sami nie wiemy, z kim dzieliliśmy wiele lat zawodowego życia; nie wiemy – nie dlatego że skrywana była przez nich własna przeszłość, ale tylko dlatego że sami jej nie znali.

Poniżej pismo napisane 23 stycznia 1989 roku, które dokumentuje wojenne przejścia małego dziecka, a jednocześnie wieloletniego pracownika UMK, Norberta Markowskiego, zatrudnionego w 1964 roku w Instytucie Fizyki, potem zajmującego kilka stanowisk administracyjnych na UMK, a obecnie emeryta; jednocześnie absolwenta (w1985 roku) Wydziału Ekonomii naszej Alma Mater.

Archiwum Państwowe
Malbork-Zamek
82-200 MALBORK 1

Prośba

Uprzejmie proszę o odszukanie i przysłanie mi kopii lub oświadczenia z akt dotyczących wywiezienia mnie (dziecko 1.8 roku) i mojego ojca, Władysława Markowskiego (ur. 30 V 1904, we wsi Tułodziedzie, gmina Ostróda, woj. Olsztyn).

Wywieziono nas ze wsi Zawda, gmina Łasin, pow. Grudziądz, do obozu w Kocborowie w listopadzie-grudniu 1941 roku, lub na początku 1942. Powrót nasz nastąpił, za poręczeniem rodziny ojca, prawdopodobnie w 1943 lub 1944 roku. Ojciec wrócił bardzo chory na gruźlicę i w 1948 roku zmarł.

Uprzejmie proszę o informacje czy i jak długo byłem zabrany razem z ojcem do obozu w Kocborowie, gdyż są ciemne plamy w moim życiorysie i nie wiadomo, gdzie przebywałem mając 1.8 lat, aż do powrotu ojca z Kocborowa.

...matkę moją, Pelagię Markowską (ur. 17 XII 1912 roku w Starym Targu, pow. Malbork), okupant zabrał do obozów w Dachau i Gusen w listopadzie 1941 roku ze wsi Zawda, gmina Łasin, z gospodarstwa rolnego, za nielegalny ubój świniaka, natomiast ojciec i ja po pewnym czasie [...] zostaliśmy zabrani do obozu w Kocborowie. [...] w czasie tej tragedii rodzinnej zagubione lub zniszczone zostały moje dokumenty urodzenia ...20 IV 1940... być może ten dokument znajduje się w Waszym archiwum. Obecny mój akt urodzenia został odtworzony w Sądzie Powiatowym w Grudziądzu w 1956 roku na podstawie zeznań świadków, to jest krewnych i sąsiadów moich nieżyjących rodziców.

Prośba ta, o szokującym wydźwięku i zapowiadająca zapis tragicznych przeżyć godnych filmowego scenariusza, napisana została przez prawie pięćdziesięcioletniego mężczyznę, który ciągle, po tylu latach od wojny, nie znał szczegółów swojej tożsamości!

Podobno w trakcie trwania seansu hipnotycznego można wrócić w podświadomości do przeżyć skrywanych w zakątkach pamięci, do których nie sposób trafić na jawie. Jakie obrazy z okresu niewoli przeżytej we wczesnym dzieciństwie mogą być automatycznie zapisane? A może lepiej do nich nie wracać, żeby nie wiedzieć, co małe dziecko doświadczyło, będąc w niemieckim obozie?... zwłaszcza w przypadku, kiedy ofiara tej przemocy nie jest anonimowa i znane jest jej imię i nazwisko!

Co mówią dokumenty znalezione w archiwach w Malborku? Po wielu latach i po oswojeniu się w domowym zaciszu ze zdobytymi informacjami o sobie, poświadczonymi archiwalnymi zapisami, Norbert postanowił podzielić się swoją historią z tymi, z którymi przez wiele lat pracował na UMK, ale również z tymi, których nie spotkał na swojej drodze, czyli z przedstawicielami kolejnego pokolenia tworzącego Uniwersytet Mikołaja Kopernika; po prostu – aby dać świadectwo bogactwu różnorodności życiorysów toruńskiej społeczności akademickiej.

Rodzinna sielanka

Norbert zgodził się udzielić odpowiedzi na kilka pytań; przytaczam je poniżej.

– Z Twojej *Prośby* wynika, że razem z ojcem zabrany zostałeś do niemieckiego obozu. Jak to się stało, że rodzina została rozdzielona?

Ciąg dalszy na str. 9

Ciąg dalszy ze str. 8

– Moi rodzice zabili prosiaka wbrew okupacyjnemu zakazowi, a sąsiad doniósł o tym do Gestapo. Mama sądziła, że skoro ma małe, niespełna dwuletnie dziecko, to nie zostanie ukarana, więc wzięła na siebie całą winę (rodzice biegle znali niemiecki). Niestety, mama została wysłana do obozu pracy, a tata ze mną zabrany do obozu w Kocborowie. Gospodarstwo przejęła niemiecka rodzina.

– Kiedy po raz pierwszy dowiedziałeś się o swojej kombatanckiej przeszłości?

– Miałem prawie osiemnaście lat, kiedy mama oględnie wspomniała, że w związku z koniecznością wyrobienia dowodu osobistego należy potwierdzić moją tożsamość, ponieważ akt urodzenia zabrali Niemcy, prawdopodobnie z zamiarem wynarodowienia mnie; po prostu – wysłania mnie do Niemiec, jako niemieckie dziecko. Te domniemania planowanej germanizacji potwierdza informacja z biura w Łasinie, że kartka zawierająca moje dane faktycznie została wyrwana z wykazu wszystkich urodzonych w tym samym roku.

– Dlaczego wcześniej mama nie opowiedziała Ci o tych przeżyciach?

– Przypuszczam, że mama po prostu się bała wspominać o moim pobycie w obozie i wydarzeniach podczas okupacji. Były to czasy stalinowskie i gdyby choćby jedno słowo dotarło do ówczesnych władz o sąsiadach, którzy donieśli o przewinieniu moich rodziców w świetle praw okupanta – prawdopodobnie byliby za to ukarani, a mama miałaby wyrzuty, że sama stała się źródłem tragedii tej rodziny. Jednocześnie chyba też obawiała się mojej reakcji, gdybym się dowiedział, że ci sami sąsiedzi, którzy nadal obok mieszkali, byli powodem naszych wojennych losów.

– W poszukiwaniu dokumentacji pojechałeś do archiwów zgromadzonych na krzyżackim zamku w Malborku. Jak przebiegała ta wizyta?

– Po telefonicznym umówieniu się, mając już zapewnienie, że faktycznie dokumentacja z nazwiskiem mojego ojca jest w archiwum (teczka 6441), miła pani zaprowadziła mnie do miejsca, gdzie na prętach wisiały setki, a może tysiące teczek, jedna obok drugiej, ponumerowane, oznakowane. Kiedy to zobaczyłem, wyobraziłem sobie ogrom nieszczęść ludzkich, bo w tych teczkach zawarte były historie wielu, wielu ludzi. Pani z archiwum wyciągnęła moje dokumenty i zauważyła, że jestem bardzo wzruszony, ze łzami w oczach, bo właśnie zobaczyłem wypisane moje nazwisko. Zauważyła, że ze wzruszenia niezbyt dobrze się czuję, więc poprosiła, żebym usiadł, i przygotowała kawę. Zaproponowała, że zrobi kopie tych dokumentów. Tam na miejscu nie oglądałem ich, tylko zabrałem kopie i smutny wróciłem do Torunia. Większa część dokumentów była o moim ojcu, o tym, kiedy zostaliśmy zabrani, i dokładnie było opisane, w jaki sposób i za co.

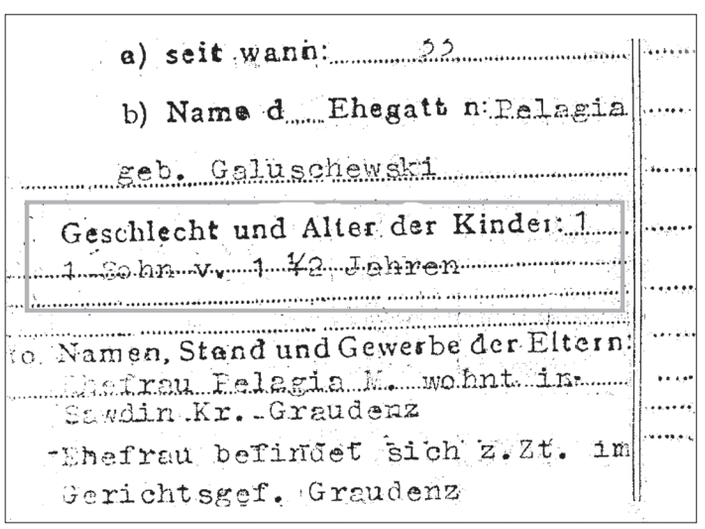

a) seit wann: 22

b) Name d. Ehegatt n: Pelagia

geb. Galuschewski

Geschlecht und Alter der Kinder: 1

1 Sohn v. 1 1/2 Jahren

c) Namen, Stand und Gewerbe der Eltern:

Ehefrau Pelagia K. wohnt in

Sawdin Kr. Graudenz

Ehefrau befindet sich z.Zt. im

Gerichtsgef. Graudenz

Kopia dokumentu zaświadczającego przyjęcie do obozu Władysława Markowskiego razem z synkiem w wieku 1.5 roku

– Kiedy myśli się o więźniach w obozach kojarzy się ich identyfikowanie przez numerowanie. Czy był przypisany Tobie, jako więźniowi, jakiś numer?

– Nie, nie było numeru, ale teczki były ponumerowane. Był dokument napisany w języku niemieckim, że ojciec został przyjęty do obozu razem z synem.

Małe dziecko z wielkim bagażem przeżyć; po prawej z sąsiadkami, zastępującymi rodzinę

– Co się działo w Twoim życiu między uwolnieniem z obozu (koniec 1942 roku) a powrotem Twojej mamy z niewoli w 1946 roku?

– Zostałem uwolniony z obozu z powodu wydarzenia, które mnie uchroniło przed wynarodowieniem. Mianowicie boleśnie pogryzł mnie pies i obszerna rana na moim udzie (do dzisiaj mam długą bliznę) zmniejszyła jakość dziecka przeznaczonego na wywóz i germanizację; wtedy zostałem uwolniony i zabrany do Cegielnika przez ciotkę, kuzynkę mojego ojca, która się mną zajęła. Nigdy nawet nie pytałem wtedy o mamę, bo nie znałem innego życia niż to, jakie mnie otoczyło. Pamiętam doskonale, że ciocia Agata nosiła mnie na rękach do łóżka; tak jak zwykle bywało we wiejskich domach, przy drzwiach była kropielniczka ze święconą wodą – musiałem się więc nią przeżegnać przed pójściem spać.

– Jakie najwcześniejsze obrazy z dzieciństwa masz zapisane w pamięci?

– Przyjazd mojej mamy; to był dla mnie szok – miałem wtedy sześć lat. Bawiłem się na podwórku, w piasku, pamiętam to jak dziś. Szła kobieta i zaczęła mnie po imieniu wołać. Lekceważyłem to, bo różni sąsiedzi przechodzili, ale ta kobieta coraz bliżej do mnie podchodziła. Kiedy była w odległości dwóch, trzech metrów, to ja uciekłem. Uciekłem do kuchni, do cioci Agaty, schowałem się za fartuch i wyglądałem, obserwując, co będzie dalej. Ta kobieta szła za mną, do domu, do kuchni. Ciocie popatrzyły na siebie i był wielki płacz. Nie wiedziałem, o co chodzi. Wszyscy popłakiwali i tak poznałem moją mamę. Nie zadawałem żadnych pytań, było to normalne dla mnie i od tego momentu miałem po prostu mamę. Jeszcze kilka tygo-

Dokończenie na str. 10

Dokończenie ze str. 9

dni tam mieszkaliśmy. Później razem z mamą i tatą pojechaliśmy do domu. Było już po wojnie, mama wróciła w 1946 roku, nie było już Niemców, ale nasze gospodarstwo było rozgrabione. Wróciliśmy później niż inni, Niemcy uciekli, gospodarstwo, czyli zabudowania były puste, więc to, czego nie zabrali Niemcy, rozgrabili miejscowi, którzy wrócili przed nami (narzędzia rolnicze na przykład czy inny sprzęt, zauważony przez moich rodziców). Gospodarstwo (10 hektarów) przed wojną było nowe, bo w wyniku parcelacji w 1930 roku rodzice kupili ziemię i firma szwedzka wybudowała wszystko nowe, łącznie nawet ze studnią.

– A jak zapamiętałeś swojego ojca? Wrócił z obozu z zaawansowaną gruźlicą i zmarł w 1948 roku – miałeś wtedy 8 lat.

– Nie miałem zabawek, było biednie. Tata miał zdolności w stolarce i pamiętam, że, mimo że był już bardzo chory, skonstruował dla mnie z drewna taczkę; wtedy byłem bardzo szczęśliwym dzieckiem, do tego stopnia, że do dzisiaj pamiętam tę radość; miałem swoją zabawkę. Tata też uczył mnie pisać litery i cyfry; leżał chory, a ja siedziałem przy nim i się uczyłem.

Różaniec mamy Norberta zrobiony z chleba w czasie pobytu w niemieckim obozie pracy

– Jaką pamiątkę rodzinną najbardziej cenisz?

– Różaniec. To jest różaniec zrobiony z chleba przez moją mamę w obozie pracy; ten różaniec mama odmawiała, modląc się i prosząc Boga o powrót do domu, do męża i synka. Zachowuję go jak relikwię.

– Czy uważasz, że przeżycia wczesnego dzieciństwa miały jakiś wpływ na Twoją osobowość i w konsekwencji na Twoje dorosłe życie?

– Tak, myślę, że tak; w miarę upływu lat coraz częściej wracają epizody z mojego dzieciństwa, te zapisane w pamięci. Żyję świadomie na tle ówczesnych przeżyć, ale nie oskarżam za to nikogo. Mam jedynie satysfakcję, że jako zadośćuczynienie uznany zostałem za kombatanta, a moją dumą i radością jest Krzyż Oświęcimski, który dedykuję pamięci moich Rodziców.

***

Aż 1/3 ofiar wojny to dzieci i młodzież; zwykle dzieci trafiały do obozów razem z całymi rodzinami i te małe, niezdolne do pracy, wysyłane były na śmierć według strasznego kryterium przejścia pod poprzeczką ustawioną na wysokości 120 cm. Czy można

Krzyż Oświęcimski przyznany Norbertowi Markowskiemu w uznaniu jego okupacyjnych przeżyć na początku życiowej drogi

uznać, że Norbert miał szczęście, że w czasie swojej niewoli w obozie, w wieku niecałych dwóch lat, nie został zmierzony? Dziwnie brzmi jednak pojęcie szczęścia w takich okolicznościach.

W „Głosie Uczelni" z kwietnia 2010 opublikowałam artykuł

Norbert Markowski (2011 r.)

Sumienie XX wieku, poświęcony Aleksandrowi Sołżenicynowi i ofiarom Katynia, w tym mojemu stryjowi, który został tam zamordowany. Ta historia, opisująca los małego dziecka, które przeżyło niemiecką niewolę na początku swojej życiowej drogi, jest uzupełnieniem i kolejnym świadectwem wydarzeń pierwszej połowy XX wieku... jest kolejnym ***Wyrzutem Sumienia XX wieku!***

...czy w ogóle można w przypadku tej historii mówić o sumieniu?

Lidia Smentek
26 maja 2012

PS Tata, Mama i ja – to tytuły trzech folderów, w jakich bohater tego opowiadania, Norbert Markowski, przechowuje kopie całej dokumentacji swojej przeszłości.

Prof. dr hab. Marian Rejewski
(1937–2012)

Profesor Marian Rejewski urodził się 14 stycznia 1937 roku w Łasinie. Tu ukończył szkołę podstawową, a dalszą naukę kontynuował w Gimnazjum Państwowym w Grudziądzu, gdzie w roku 1955 uzyskał świadectwo dojrzałości. Studia wyższe odbył na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, uzyskując w 1961 tytuł magistra biologii.

Całe życie zawodowe Profesor związał z toruńskim uniwersytetem. W roku ukończenia studiów został zatrudniony na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi na stanowisku asystenta i w następnych latach przeszedł wszystkie stopnie kariery naukowej. W 1969 roku uzyskał tytuł doktora nauk przyrodniczych na podstawie rozprawy „Lasy liściaste ziemi chełmińskiej", którą napisał pod kierunkiem prof. Jana Walasa, a w roku 1980 przyznano mu tytuł doktora habilitowanego na podstawie dysertacji „Roślinność jezior rejonu Laski w Borach Tucholskich". Od 1964 roku pracował na naszym Uniwersytecie na stanowisku starszego asystenta, od 1969 – adiunkta, od 1981 – docenta, a od 1991 na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Tytuł profesora nauk przyrodniczych uzyskał w 2002 roku.

Profesor Marian Rejewski był wybitnym botanikiem, specjalistą z zakresu florystyki, fitosocjologii, ekologii roślin i ochrony przyrody. Był wytrawnym badaczem i znawcą flory i zbiorowisk roślinnych Pomorza i Kujaw, szczególnie ziemi chełmińskiej, Pojezierza Iławskiego i Borów Tucholskich. Na trwałe zapisał się w historii hydrobiologii jako twórca metody badań synantropizacji ekosystemów jeziornych. Był autorem licznych artykułów naukowych i znaczących publikacji książkowych z zakresu fitosocjologii lasów, ochrony przyrody, ekologii, a zwłaszcza produkcji pierwotnej jezior, nazewnictwa botanicznego oraz dziejów i znaczenia roślin użytkowych.

Na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji. Był członkiem Senatu UMK, prodziekanem (1981–1984), a następnie dziekanem Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi (1984––1985). Kierował Pracownią Geobotaniki, Zakładem Taksonomii i Geografii Roślin oraz Zakładem Ekologii i Ochrony Przyrody.

Śp. Profesor należał do szeregu towarzystw naukowych i pełnił w nich odpowiedzialne funkcje. Był członkiem Polskiego Towarzystwa Botanicznego, Towarzystwa Przyrodników im. M. Kopernika, w którym w latach 1964–1970 pełnił funkcję sekretarza Oddziału Toruńskiego. Należał do

Fot. Alina Dauksza-Wiśniewska

Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego, Towarzystwa Naukowego w Toruniu, a także Towarzystwa Miłośników Borów Tucholskich, w którym, pełniąc obowiązki prezesa, podejmował liczne inicjatywy prowadzące do powstania Parku Narodowego „Bory Tucholskie" oraz powołania, w ramach programu UNESCO „Człowiek i Biosfera", największego w Polsce Rezerwatu Biosfery „Tuchola Forest".

Prowadził także działalność wydawniczą jako redaktor *Acta Universitatis Nicolai Copernici, sec. Botanica,* był członkiem Wydziałowej Komisji Wydawniczej UMK oraz redaktorem naczelnym czasopism „Ecological Questions" i „Echo Borów Tucholskich".

Działał społecznie jako członek Komitetu i Komisji Ochrony Przyrody województwa toruńskiego. Za działalność zawodową i społeczną odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia UMK oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

W środowisku zawodowym Profesor Rejewski był cenionym naukowcem, nauczycielem akademickim i wychowawcą młodzieży, imponował rozległą wiedzą, nie tylko przyrodniczą. Był humanistą, znakomitym znawcą literatury pięknej, entuzjastą historii, ale jednocześnie też pracownikiem nauki, któremu nie są obce metody matematyczne, który opracowuje własne wskaźniki i formuły z tej dziedziny wiedzy. Wskaźniki ilościowe zaproponowane przez prof. Rejewskiego są stosowane do oceny stanu jezior przez następne pokolenia hydrobiologów. Środowisko akademickie poznało też Pana Profesora nade wszystko jako uczynnego, dobrego człowieka, kolegę i przyjaciela. Wiele osób czuło się w jego towarzystwie dobrze i bezpiecznie.

Należę do licznego grona tych szczęśliwców, którym los dał napotkać takiego uczonego na swej drodze życiowej. Bliżej poznałem prof. Rejewskiego w końcu lat sześćdziesiątych, gdy jako studenci III roku biologii, odbywaliśmy zajęcia terenowe w Bieszczadach. Pod jego okiem poznawaliśmy bogactwo flory, zmienność i różnorodność zbiorowisk roślinnych i ciekawą historię regionu. Profesor umiał zainteresować studentów. Ja, będąc pod wrażeniem przekazywanej przez niego wiedzy i doznanej życzliwości z jego strony, zapisałem się na praktykę studencką do Stacji Badawczej UMK w Iławie i usilnie zabiegałem o to, aby znaleźć się w grupie kierowanej przez Profesora. W jego zespole analizowaliśmy zbiorowiska roślinne Jezioraka. Przepiękne krajobrazy, widoki malowniczych zatoczek i wspaniałe okazy flory i fauny rekompensowały uciążliwość wiosłowania po rozległym akwenie. W trakcie zajęć na wodzie, na szlakach leśnych prowadzących do jeziora Jasne i w trakcie zajęć laboratoryjnych Profesor był wymagający, ale i opiekuńczy, towarzyski, a także wyrozumiały dla naszych ludzkich niedoskonałości.

W mojej pracy zawodowej prace prof. Rejewskiego dotyczące lasów liściastych ziemi chełmińskiej, rezerwatu przyrody „Las Piwnicki", rezerwatu „Buczyna" w Jamach czy łęgów i olsów nad jeziorem Rakutowskim na Kujawach były dla mnie wzorcem i punktem odniesienia w określaniu stopnia zmian zachodzących w środowisku przyrodniczym. Z perspektywy lat widać, jak w pracach, opublikowanych niemal 50 lat temu, Profesor trafnie prognozował rozwój tych kompleksów leśnych.

Dokończenie na str. 12

Geograf, fotografik, wydawca, redaktor

„Hrabia” Henryk Nahorski (1939–2012)

Człowiek jest podobny do tchnienia wiatru, dni jego jak cień mijają (Ps. 144,4)

Odszedł od rodziny, przyjaciół, koleżanek i kolegów w dniu 24 lutego 2012 roku. Odchodził pogodzony z wyniszczającą chorobą nowotworową. Jednak do końca nie wierzył w tak szybką śmierć. Przedłużał swoje życie tak, jak przedłużał studia geograficzne, które ukończył uzyskaniem tytułu magistra w zakresie hydrografii w 1969 roku. Studia ukończył w terminie, natomiast badania hydrograficzne i pisanie pracy dyplomowej zabrało mu kolejnych pięć lat.

Urodził się 10 stycznia 1939 roku, tam, hen na Kresach Wschodnich. Rodzinie Henryka Nahorskiego udało się przybyć na Pomorze w pierwszym rzucie repatriacji. W zamian za pozostawiony majątek w Ozierszycach, na Kresach Wschodnich, otrzymała niewielkie gospodarstwo rolne, położone w Małej Kloni, w gminie Gostycyn. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Tucholi. W tamtym okresie zadzierzgnął pierwsze przyjaźnie, którym był wierny, tak jak zresztą i tym późniejszym. Taką wierną przyjaźń hołubił między innymi z Henrykiem Baryłą, będącym osobowościowo przeciwieństwem Henryka. Baryła to typ człowieka praktycznego, energicznego, chodzącego po ziemi niezwykle twardo. Henryk Nahorski raczej nostalgiczny, romantyk, sprawiający wrażenie obojętnego wobec spraw przyziemnych, mający umysł i duszę artysty. Ci dwaj, tak odmienni z charakteru ludzie, wzajemnie się cenili i poważali. I właśnie docenianie ludzi, liczenie się z godnością drugiego człowieka, dostrzeganie u drugiego człowieka tylko cech pozytywnych było niepisaną dewizą śp. Henryka.

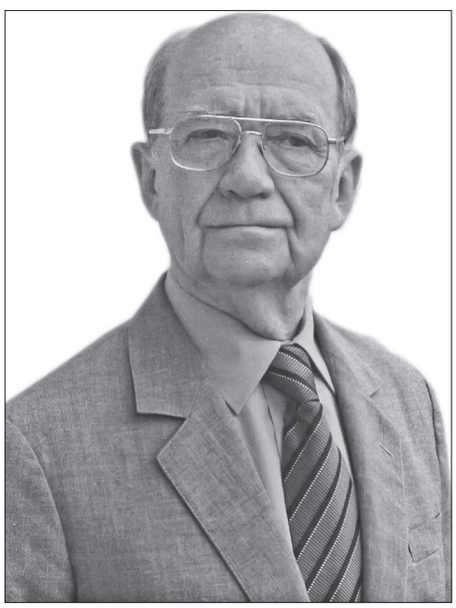

Fot. nadesłana

Studia geograficzne rozpoczął entuzjastycznie i z zapałem. Wreszcie zajmował się tym, co lubił i co obdarowywało go satysfakcją i radością. To nie nudne zajęcie w Wydziale Finansowym w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Tucholi, gdzie pracował przez rok po maturze. Poprzez studiowanie geologii, geomorfologii, gleboznawstwa, fito- i zoogeografii oraz hydrografii, obcowanie z przyrodą poznawał ziemię, po której nie potrafił stąpać twardo. Mając duszę artysty, z trudem dawał się okiełznać systematycznym obowiązkom. Nad licznymi na geografii żmudnymi ćwiczeniami pochylał się ze skupieniem i wykonywał je z dużą dokładnością, graniczącą z precyzją chirurga, a jednocześnie z jakąś niemocą. Siatkami geograficznymi Merkatora i Mollweidiego czy Kirchhoffa czuł się skrępowany jak ryba w sieci. Jakże te ćwiczenia z kartografii okazały się przydatne w jego późniejszym życiu.

Zasadnicza odmiana w jego życiu nastąpiła w momencie nabycia pierwszego „profesjonalnego” aparatu fotograficznego. Fotografia stała się jego pasją, pozostał jej wierny do końca życia. Fotografował postacie i twarze, a także krajobrazy, formy geomorfologiczne i zjawiska hydrograficzne. To tej pasji poświęcał wiele wczesnych poranków, kiedy to zdjęcia wychodzą najbardziej wyraziste, oddające atmosferę tej pory dnia, i wieczory, kiedy godzinami przesiadywał w ciemni fotograficznej.

Już w czasie „toruńskim” spotkały go pierwsze wyróżnienia fotograficzne. Jego zdjęcia ukazywały się w magazynie studenckim „ITD”, ba nawet na jego okładce; potem – w okresie „bydgoskim” – w gazetach codziennych, tygodnikach, licznych przewodnikach i folderach. Właśnie pierwsze zdjęcie w „ITD” wywołało aplauz niewielkiej wtedy społeczności studenckiej. Było to zdjęcie Ulki, jednej z najpiękniejszych ówczesnych studentek UMK. Odtąd Henryk chodził w aureoli utalentowanego artysty fotografika, który nie tylko dostrzegał piękno, ale potrafił je prezentować tak, że odbiorca zdjęć czuł atmosferę miejsca i uczucia ich autora. Odbierał słowa uzna-

Dokończenie na str. 13

Dokończenie ze str. 11

Przez pierwsze lata mojej działalności naukowej i dydaktycznej na uniwersytecie toruńskim pracowałem z Panem Profesorem w jednym pomieszczeniu. Nasze stanowiska pracy znajdowały się w Zielniku Instytutu Biologii. Podziwiałem, z jaką pasją, zainteresowaniem, skrupulatnością i troską oznaczał, porządkował i konserwował okazy botaniczne. Wzbogacał przy tym zasoby Zielnika o własne liczne zbiory roślin Pomorza i Kujaw.

W następnych latach, w trakcie realizacji w różnych regionach Polski dużych projektów badawczych R-III-15 i „Przyrodnicze podstawy ochrony środowiska”, ja oraz koleżanki i koledzy poznaliśmy Profesora jako osobę umiejętnie kierującą zespołami ludzkimi i dobrego koordynatora niełatwych programów badawczych. Subtelny w działaniu, ostrożny w formułowaniu wniosków i podejmowaniu decyzji, z ufnością dawał młodszym współpracownikom swobodę działania w pracy naukowej oraz umożliwiał i ułatwiał realizację ambitnych celów badawczych.

Z głębokim żalem i poczuciem wielkiej straty dla polskiej nauki i całej społeczności akademickiej, dnia 25 stycznia 2012 roku w kościele pw. Św. Józefa i na Cmentarzu Parafialnym przy ul. Wybickiego w Toruniu pożegnaliśmy zasłużonego pracownika Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, człowieka niezwykle oddanego nauce i sprawom studentów, a nade wszystko dobrego kolegę oraz mądrego, uczynnego i dobrego człowieka. I takim zawsze będziemy naszego drogiego Mariana pamiętali.

Andrzej Nienartowicz

Planetoida Iwanowska

Iwanowska, Sierpc, Lech Mankiewicz – takie miana noszą trzy z nowo odkrytych i potwierdzonych planetoid. Nazwy nadała Międzynarodowa Unia Astronomiczna.

Planetoidy zostały odkryte przez polskich uczniów pracujących pod kierunkiem dwóch polskich nauczycieli – Bogdana Sobczuka z Torunia i Józefa Urbańskiego z Sierpca. Po kilku latach od pierwszych obserwacji nastąpiło ostateczne potwierdzenie ich odkryć. Dzięki temu mogli nadać imiona zidentyfikowanym przez siebie ciałom niebieskim.

Inspiracją do nazwy „Iwanowska" była profesor **Wilhelmina Iwanowska**, nieżyjąca już astronom, wybitna polska uczona, współtwórca polskiej powojennej astronomii oraz astronomii na UMK, wiceprzewodnicząca Międzynarodowej Unii Astronomicznej. Warto przypomnieć, że prof. Iwanowska była także członkiem rzeczywistym PAN oraz wielu towarzystw naukowych na całym świecie, a także doktorem honoris causa trzech uniwersytetów (University of Leicester w Anglii, University of Manitoba w Winnipeg w Kanadzie oraz UMK). Honorowe obywatelstwo przyznało jej kanadyjskie miasto Winnipeg. Prof. Iwanowska była także założycielką Oddziału Toruńskiego Centrum Astronomicznego PAN. 31 lipca 1997 r. Rada Miasta Torunia podjęła jednomyślnie uchwałę o przyznaniu prof. Wilhelminie Iwanowskiej tytułu honorowego obywatela. Uroczystość wręczenia tej godności miała miejsce podczas uroczystej sesji rady miejskiej w Dworze Artusa 25 września tego samego roku. Prof. Wilhelmina Iwanowska zmarła 16 maja 1999 r., została pochowana na cmentarzu św. Jerzego w Toruniu.

Fot. ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej UMK

Polscy uczniowie odkrywają planetoidy, uczestnicząc w International Asteroid Search Campaigns (IASC), która korzysta z sieci teleskopów w Ameryce Północnej i najnowocześniejszego systemu Pan-STARRS, zlokalizowanego na Hawajach.

Wojciech Streich

Dokończenie ze str. 12

nia od kolegów i od pracowników naukowych, ale zbytnio nie dbał o nie. Wkrótce pojawiały się następne sukcesy. Jego zdjęcia ukazały się w „Pomorzu", „Faktach" i wielu innych codziennych gazetach i periodykach. Jedno ze zdjęć poprzez CAF, którego był fotokorespondentem, trafiło nawet do światowego serwisu fotograficznego.

O tym, jak wielką dla niego miłością była sztuka fotografowania, niech świadczy fakt, że pieniądze otrzymane od swej mamy na wyprawkę dla dopiero co urodzonej córki Ewy, bez wiedzy żony przeznaczył na zakup aparatu fotograficznego marki „Kijew". Aparaty zmieniał w miarę postępu technicznego, jednak pozostał wierny aparatom analogowym. Mawiał, że to on, a nie aparat ma decydować o głębi ostrości, naświetleniu, rejestrować nastrój itp. Chyba to prawda.

Jego zdjęcia nie tylko zawierały materialny obiekt, ale także jego duszę. Musiał kochać to zajęcie, skoro potrafił je godzić z nauką, pracą w „Małgosi", statystowaniem w teatrze w „Nocy listopadowej" i przy boku Gustawa Holoubka w filmie „Prawo i pięść". Udzielał się społecznie w Zrzeszeniu Studentów Polskich. I na tym polu pracował wytrwale, zgłaszając potrzeby swoich kolegów z akademika. Był skuteczny, zauważyli to koledzy, wybierając go do Rady Uczelnianej. Nie tylko z powodu wykonywanych zdjęć cieszył się powodzeniem wśród dziewcząt, posiadał wszak osobisty urok i ciepło, które rozdawał. Znał ich wiele. Młodzieńcze miłości przerodziły się w przyjaźnie, które przetrwały przez całe życie.

Był obecny w życiu kulturalnym uczelni i w życiu codziennym. Rozpierała go energia młodzieńcza i twórcza. Okazją do tego były Juwenalia. W czasie jednych z nich, bodajże w 1962 roku, wraz z kolegami przebrany w mundur wojskowy, bez oznaczeń, zainicjował napad utworzonej przez siebie grupy na uczelniany radiowęzeł. To od tamtej pory był na celowniku SB, która przesłuchiwała go później w sprawie ulotek pojawiających się na terenie uczelni. Ta opieka władz bezpieczeństwa paradoksalnie zamiast wyciszyć Henryka, pobudziła w nim zainteresowanie najnowszą historią Polską. Od tamtej pory jego poglądy czyniły z niego rozsądnego prawicowca o głębokiej wierze.

Ogrom zainteresowań, pasji i przeżywanie życia jak romantyk spowodowały, że ożenił się dopiero w 39. roku życia. Przez długie lata nie ulegał czarowi i nagabywaniom koleżanek ze studiów, którym wydawało się, że należy otoczyć Heniutka, jak go nazywały, dozgonną opieką. Z opresji starokawalerskiej wybawiła go Elżbieta matematyczka, kobieta konkretna, zdecydowana, dzięki której, na zasadzie spotkania dwóch przeciwstawnych osobowości, podjął trudy życia rodzinnego.

Pomimo sukcesów w fotografice, potwierdzonych przyjęciem do Bydgoskiego Towarzystwa Fotograficznego, nie poświęcił jej całego życia, bo od 1973 roku zaangażował się zawodowo w wydawnictwa turystyczne. Awansował w tej dziedzinie do stanowiska kierownika redakcji w Oddziale Bydgoskim Polskiej Agencji Promocji Turystyki. Zmieniały się nazwy tej instytucji, ale Henryk Nahorski ciągle, aż do wieku emerytalnego wykonywał to, do czego był przygotowany, i to, co kochał. Zdobył wszystkie możliwe certyfikaty, licencje, uprawnienia i umiejętności – od opracowań redakcyjnych i graficznych, poprzez współpracę z cenzurą, gospodarkę papierem i technikę druku, a także – jako zwieńczenie tych umiejętności – uprawnienia redaktora kartograficznego, nadawane przez Głównego Geodetę Kraju. Nadano mu też uprawnienia informatora turystycznego i pilota wycieczek zagranicznych. Wydał dziesiątki map i planów miast z regionu kujawsko-pomorskiego, liczne foldery turystyczne itp. Stał się niekwestionowanym autorytetem w tym zakresie. Sama Bydgoszcz zawdzięcza mu aż jedenaście wydań planów miasta.

Pod koniec życia ten romantyk fotografii krajoznawczej i portretowej aktywnie uczestniczył w kręgu absolwentów. Z uwagi na długie opracowywanie pracy magisterskiej znał wielu absolwentów i pielęgnował przyjaźnie studenckie z wielu roczników. Spotykał się z nimi niemalże corocznie, niezależnie od spotkań „Jesienne Powroty", organizowanych przez Stowarzyszenie Absolwentów UMK, którego był członkiem. Nie był hrabią, to był tylko przydomek, ale żył i zachowywał się jak hrabia.

Jedna z koleżanek, Alicja Ryczan, po jego śmierci napisała: „Był wyjątkowym kolegą, nie dało się go nie lubić. Był zawsze pełen optymizmu i życzliwości dla każdego. Gdziekolwiek się pojawił, to jakby wszystko było radośniejsze i jaśniejsze".

Roman Robaczewski

Tradycje toruńskiej archiwistyki

[Wykład pt. „Tradycje toruńskiej archiwistyki" wygłoszony przez prof. Andrzeja Tomczaka podczas XVII Zjazdu Absolwentów, Toruń, 3.09.2011 r.]

Szanowni Goście, drogie Koleżanki, drodzy Koledzy,

Ja też jestem absolwentem UMK, choć z bardzo odległych czasów, bo dyplom magistra historii uzyskałem w roku 1948. Chciałem dziś powiedzieć kilka słów o tych, którzy tworzyli tradycję naszego uniwersytetu. Każdy uniwersytet posiada bowiem własną specyfikę, własne tradycje, i to w zakresie badań naukowych, i dydaktyki, i całego życia uniwersyteckiego.

UMK jest uczelnią młodą. Tworzyli ją po wojnie ludzie z tradycjami wyniesionymi z różnych stron Polski, z różnych uniwersytetów. Z tych różnych tradycji stopniowo wyrastała tradycja toruńska. Wytworzyła się ona z biegiem czasu. Momentami przełomowymi były te lata, w których absolwenci UMK zaczęli w większej liczbie zajmować stanowiska kierownicze na uczelni. Były to lata sześćdziesiąte ubiegłego wieku. Poruszę ten temat w odniesieniu do jednego tylko kierunku studiów – historii ze specjalizacją archiwalną, i jednej dyscypliny naukowej – archiwistyki. Czynię to dlatego, że toruńska archiwistyka święci w tym roku swoje sześćdziesięciolecie.

Fot. Alina Dauksza-Wiśniewska

W 1951 r. powołano na UMK Katedrę Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii i wprowadzono na kierunku historycznym specjalizację archiwalną. Odtąd, po dziś dzień, odbywa się w Toruniu kształcenie archiwistów. Od kilku lat jest to już osobny kierunek studiów („archiwistyka i zarządzanie dokumentacją") prowadzony w Instytucie Historii i Archiwistyki, jedynej takiej jednostce w Polsce, przez trzy zakłady: archiwistyki, zarządzania dokumentacją oraz edytorstwa. Nasz uniwersytet jako jedyny w Polsce realizuje taki kierunek, a w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego stulecia też, jako jedyny w kraju, prowadził specjalizację archiwalną na historii. Tu, w Toruniu, wykształciła się też kadra, która podjęła na szerszą skalę badania w zakresie archiwistyki, a z biegiem czasu ośrodek toruński stał się znanym ośrodkiem archiwalnym w Polsce.

Jacy więc uczeni stali u zarania toruńskiej archiwistyki? Skąd przybyli? Jakie przynieśli doświadczenia i tradycje? Pierwszym szefem Katedry Archiwistyki w Toruniu był Ryszard Mienicki. Był to człowiek Kresów, jego rodzina posiadała majątki w dawnym województwie połockim, nadane jeszcze przez Zygmunta Augusta, które straciła dopiero w rewolucji bolszewickiej. Ryszard Mienicki przybył do nas z Wilna, ale jeszcze przed pierwszą wojną światową skończył historię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Miał tam okazję zetknąć się ze Stanisławem Krzyżanowskim, który prowadził na Uniwersytecie Jagiellońskim nauki pomocnicze, a jednocześnie był dyrektorem Archiwum Akt Dawnych Miasta Krakowa i wykładał trochę o archiwach. Mienicki po pierwszej wojnie światowej habilitował się w Wilnie na USB, ale podjął pracę nie na uniwersytecie, a w Archiwum Państwowym. Wileńskie Archiwum Państwowe w dwudziestoleciu międzywojennym miało największe zasoby archiwalne w Polsce. Mienicki pracował tam przez cały okres międzywojenny, a w końcu został szefem tej instytucji. Miał jednak również bliskie kontakty z uniwersytetem, gdzie prowadził wykłady, m.in. z archiwoznawstwa. Od uniwersytetu dostał też godność profesora tytularnego. Reprezentował typ archiwisty doceniającego związki między uniwersytetem a archiwum. Po przyjściu do Torunia objął Katedrę Historii Europy Wschodniej, którą wkrótce zlikwidowano, a wówczas otrzymał Katedrę Archiwistyki. Tu nie wystarczyły już wykłady z archiwoznawstwa, musiał też uczyć metodyki archiwalnej. Dokonał tu dużego dzieła, tłumacząc z francuskiego podstawowy podręcznik archiwistyczny autorstwa trzech Holendrów. Mienicki zapoczątkował więc toruńską archiwistykę, ale nie mógł wywrzeć na niej większego wpływu, nie mając możliwości wykształcenia własnych magistrów. Przypomnijmy, że na początku lat pięćdziesiątych nasz uniwersytet stracił prawo do promowania magistrów. Wprowadzono wówczas studia dwustopniowe i zabrano nam ten wyższy stopień (nasi pierwsi absolwenci archiwistyki musieli robić magisterium w Poznaniu). Mienicki zmarł niestety w 1956 r.

W 1955 r. przybył do nas Franciszek Paprocki, pochodzący z zupełnie innej części Polski, a mianowicie z Kongresówki, a konkretnie z Piątku położonego koło Soboty (z *Potopu* wiadomo, gdzie leżą te miejscowości). Paprocki reprezentował w Toruniu tradycję archiwum i uniwersytetu poznańskiego. W Poznaniu, jeszcze przed wojną, skończył studia i podjął pracę w archiwum poznańskim, gdzie zresztą praktykował jeszcze w trakcie studiów. Otrzymał tam znakomite wykształcenie, ponieważ szefem tego archiwum był Kazimierz Kaczmarczyk, człowiek, który całą swoją wczesną młodość przepracował w Archiwum Akt Dawnych Miasta Krakowa, a po odzyskaniu przez Polskę niepodległości został archiwistą w Poznaniu i rychło szefem archiwum poznańskiego. Paprocki przyniósł więc do nas tradycję Poznania i odcisnął na naszej archiwistyce duże piętno, ponieważ gdy przywrócono naszemu uniwersytetowi prawo do promowania magistrów, to on poprowadził pierwsze seminarium, na którym realizował też tematy z zakresu archiwistyki.

Ale Paprocki miał wtedy tylko stopień doktora, zatem opiekę nad toruńską archiwistyką objął prof. Wojciech Hejnosz, który urodził się w Budach Łańcuckich, a więc w Galicji. Ukończył

Dokończenie na str. 15

Dokończenie ze str. 14

prawo na Uniwersytecie Lwowskim, czyli w znakomitej szkole historyków prawa. Tam też habilitował się, ale pracował w okresie międzywojennym w Archiwum Państwowym we Lwowie. Hejnosz przyniósł więc do Torunia tradycję lwowską. Wspomnę przy okazji, że kiedyś opowiadał mi profesor, w jaki sposób przyjmowano go do archiwum w Krakowie. Oczywiście musiał się zameldować u Oswalda Balzera. Pracował tam wtedy od lat znany wydawca źródeł Antoni Prochaska. Po wyjściu z pracy Balzera, dyrektora archiwum, Prochaska stwierdził, że teraz jest okazja do właściwego wprowadzenia Hejnosza do archiwum. Zaprowadził go do odległego magazynu, w którym stały księgi grodzkie i ziemskie dawnej Rzeczypospolitej. W okresie staropolskim w księgach tych prowadzono akta sądowe, niektóre znacznej grubości. Prochaska odsunął jedną z tych ksiąg, wyjął z półki odpowiedni gąsiorek i rozpoczął właściwe przyjęcie do archiwum.

Wspominam o tym, dlatego że tradycje, z którymi przybyli do Torunia uczeni z bardzo różnych stron kraju, dotyczyły bardzo rozmaitych problemów, zagadnień i szczegółowych historii. Hejnosz prowadził seminarium dla studentów specjalizacji archiwalnej. Wśród osób, które w tym roku obchodzą pięćdziesięciolecie magisterium, są też jego magistranci. Hejnosz mógł być właśnie opiekunem specjalizacji archiwalnej, ponieważ w latach pięćdziesiątych znalazł się na Wydziale Humanistycznym (przypominam, że prawo w Toruniu przez kilka lat nie funkcjonowało), ale potem wrócił do swojego właściwego wydziału. Pierwsze seminaria z zakresu archiwistyki to były więc seminaria Franciszka Paprockiego i Wojciecha Hejnosza. Paprocki prowadził też Katedrę Archiwistyki do 1962 r. Od 1957 r. ja również byłem jego pomocnikiem.

Proszę wybaczyć, ale muszę teraz powiedzieć kilka słów o sobie. Wiedzą już Państwo, że jestem absolwentem historii z roku 1948, ale moje kwalifikacje archiwistyczne nie mają z dyplomem magisterskim nic wspólnego. Zanim podjąłem studia na UMK, przez rok studiowałem na uniwersytecie w Łodzi. Wykład ogłosił tam Adam Stebelski, dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych (AGAD) w Warszawie. W ciągu roku wyłożył podstawy archiwistyki. Był to wykład do wyboru, ale Opatrzność kazała mi na niego pójść. Po zakończeniu roku Stebelski zabrał mnie na praktykę do Archiwum Głównego Akt Dawnych. Potem jeszcze podczas kolejnych wakacji, już z Torunia, powtórzyłem tę praktykę pod kierunkiem Jadwigi Karwasińskiej. Miałem więc pewne przygotowanie archiwalne. Wracam teraz do roku 1948. Zostałem asystentem prof. Ludwika Kolankowskiego, ale w 1950 r. zostałem usunięty z uniwersytetu i szukałem zajęcia. Znalazłem je w Archiwum Państwowym w Łodzi, gdzie pracowałem przez kolejne siedem lat. Nabyłem tam siłą rzeczy pewnej znajomości praktyk archiwalnych, ale byłem też doszkalany. Przeszedłem kurs organizowany przez Naczelną Dyrekcję Archiwum w Jarocinie, a także kurs dla osób zajmujących się kartografią w Warszawie. Ten ostatni kurs cenię sobie szczególnie, ponieważ prowadził go Kazimierz Konarski, czyli klasyk polskiej archiwistyki. Zatem kiedy po polskim październiku 1956 r. mogłem wrócić na nasz uniwersytet, skierowano mnie w 1957 r. do Katedry Archiwistyki. Franciszek Paprocki zrezygnował z kierownictwa katedry w 1962 r. Po nim kierownictwo objął Kazimierz Jasiński (była to Katedra Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii), z którym pracowało mi się bardzo dobrze. W 1968 r. podzieliliśmy katedrę na dwa zakłady. Rychło jednak zniesiono katedrę. Ale już w 1969 r. udało się zorganizować nasz instytut, jako Instytut Historii i Archiwistyki. Wówczas też powstał osobny Zakład Archiwistyki. Był to moment przełomowy, bo od tego czasu rozwijaliśmy się kadrowo, powstały studia zaoczne, a wkrótce i podyplomowe. Ja zrobiłem w 1964 r. habilitację i objąłem Zakład Archiwistyki. Zajęliśmy się też poważnie badaniami archiwistycznymi.

Jak już wspomniałem, w latach sześćdziesiątych zaczęła się wytwarzać nasza toruńska tradycja uniwersytecka. Jest w niej coś i z Mienickiego, i z Hejnosza, i z Paprockiego, a może i ze mnie… i z Archiwum Łódzkiego, i z AGAD-u. Ta tradycja to jednak temat na osobny wykład. Wspomnę tylko, że zawsze staraliśmy się angażować nowych ludzi tylko po pewnym stażu w archiwum. Jednym z pierwszych przyjętych przez nas pracowników był Bohdan Ryszewski, już nasz absolwent, który miał za sobą archiwum kieleckie, potem przyszła Halina Robótka, która miała za sobą archiwum bydgoskie. Ta tradycja utrzymuje się po dziś dzień. Najwięcej pracowników dostarczyło nam archiwum toruńskie; pierwsza była doc. Biskupowa, a w ostatnim czasie przyszli stamtąd Tandecki, Kwiatkowska, Chorążyczewski. Mamy więc związki dydaktyki archiwalnej z archiwami, dla których kształcimy naszych absolwentów. Charakterystyczne tradycje można też znaleźć w naszych badaniach naukowych, ale nie będę rozwijał tego wątku.

Jeśli chodzi o inne kierunki, inne dyscypliny, rodzenie się tradycji musiało wyglądać trochę inaczej, bo też przychodzący do Torunia uczeni reprezentowali inne środowiska. Jednak sporo było też podobieństw. Utrzymuje się u nas przeświadczenie, że jesteśmy kontynuatorem USB. Oczywiście, w pewnym zakresie jest to prawda, bo właśnie stamtąd przyszła do nas największa liczba pracowników, nie tylko naukowych, ale i administracyjnych. Nie jest to jednak cała prawda, bo inni reprezentowali wiele innych ośrodków z różnych dawnych dzielnic Polski.

Dziękuję za uwagę.

Wykład został spisany z taśmy magnetofonowej przez Sławomira Jaskólskiego. Tekst opracował Wojciech Streich.

Fot. Alina Dauksza-Wiśniewska

Podczas XVII Zjazdu SA UMK – od lewej: prof. Janusz Małłek i prof. Andrzej Tomczak.

Stylistyka, kolorystyka, technika prac Mieczysława Wiśniewskiego*

Mieczysław Wiśniewski należy do grona artystów, których twórczość wyróżnia oryginalny styl i unikalna technika dzieł. Ów styl precyzował się od lat osiemdziesiątych XX wieku, kiedy to powstawały „Układy" artysty, a przede wszystkim „Układy sferyczne", utrzymane w monochromatycznych barwach nałożonych na reliefową powierzchnię.

W efekcie zewnętrzność została integralnie spleciona z wnętrzem pracy.

Z założenia fakturowa przestrzeń modelowana była światłem pochodzącym z zewnątrz, co swoiście „rozmiękczało" kompozycję, dając efekt światła i cienia tańczących w polu obrazu.

Ta para efemerycznych elementów wizualnych odkształciła matematycznie wykalkulowaną powierzchnię. Postrzeżenie obrazu zależy również od poruszania się widza. Zmiana perspektywy patrzenia niejako równa się podjęciu możliwości współkreacji światłocieniowych przemian percepcji „Układu sferycznego".

Można więc zadać pytanie, jaka jest to abstrakcja: zimna czy gorąca? Tradycyjny podział nie przynosi tutaj łatwej odpowiedzi, jednak zaangażowanie światła słonecznego do obrazu prowokuje do nazwania tych prac „abstrakcją kosmiczną". Problem ten zgrabnie wychwycił Krzysztof Pituła na otwarciu wystawy dorobku Mieczysława Wiśniewskiego w toruńskim Centrum Sztuki Współczesnej w grudniu 2009 roku, sugerując współbrzmienie obydwu poetyk w tej twórczości.

Z drugiej strony omawiane prace wpisują się w klasykę zjawiska monochromatyzmu. Spójrzmy na obrazy ostatnich czterech dekad. Większość dzieł z cyklu pt. „Kosmos" i „Układy" oraz wszystkie „Układy sferyczne" Mieczysława Wiśniewskiego prawie zawsze charakteryzowały monochromatyczne rozwiązania powierzchni. Co zdumiewające, wykorzystanie zewnętrznego światła, a wraz z nim powstałego cienia, stopniowało kolorystykę. Zwykle autorem gradacji barwnego tonu był sam artysta, tutaj malarza wspierały promienie światła naturalnego i sztucznego.

W latach 80. w mieście Mikołaja Kopernika, „wstrzymującego Słońce i ruszającego Ziemię", Mieczysław Wiśniewski otoczył wszystkie swoje „Układy" i „Układy sferyczne" kultem solarnym. W jego epicentrum znalazły się trójwymiarowe „Układy sferyczne" wykonane z drewna, płótna i metalu, pomalowane farbą akrylową. Obrazy uzyskały nowatorskie kaskadowe kształty, dzięki wyjątkowo skomplikowanym – krosnom malarskim. Ponadto reliefowe prace na zawsze pozbyły się okalających ram.

Trójwymiarowe, piętrzące się wnętrza jego dzieł powstały dzięki ucieczce artysty od tradycyjnych płaskich powierzchni obrazów sztalugowych, a ożyły grą światła.

Lucjan Hanak

[Od redakcji: Lucjan Hanak jest kierownikiem Działu Sztuki Współczesnej Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.]

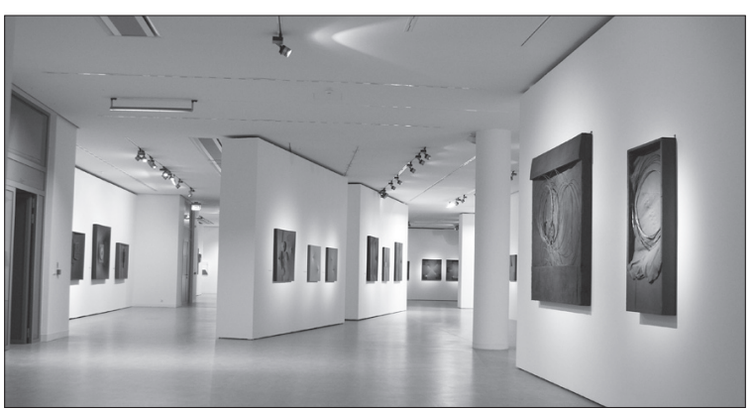

Fot. nadesłana

* Jest to skrócona wersja wystąpienia Lucjana Hanaka na promocji publikacji pt. „Mieczysław Wiśniewski. Twórczość z lat 1954–2010. Obrazy, kolaże, asamblaże, układy sferyczne Works from 1954–2010. Paintings, collages, assemblages, spherical systems". Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2010.

Promocja publikacji odbyła się w Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu" w Toruniu, 20 stycznia 2012 r.

Profesor Mieczysław Wiśniewski

Profesor Mieczysław Wiśniewski jest torunianinem, absolwentem Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

W roku 1954 roku otrzymał dyplom artysty malarza u profesora Stanisława Borysowskiego, kierownika Katedry Malarstwa Figuratywnego. Pracę dydaktyczną rozpoczął na UMK, w roku 1990 uzyskał tytuł profesora sztuk plastycznych, a w 1992 – stanowisko profesora zwyczajnego UMK. Jest laureatem wielu (ponad 30) nagród za działalność dydaktyczną i artystyczną. Jego uczniami m.in. są: Jerzy Wojciech Bilecki, Iwona Bolińska-Walendzik, Aleksandra Herbowska-Matera, Ewa Klara Kołakowska, Piotr Klugowski, Franciszek Ryszard Mazurek, Krzysztof Pituła, Adam Papke, Mirosława Rochecka, Izabela Maria Trelińska, Lech Wolski i ponad 130 innych artystów malarzy.

Mieczysław Wiśniewski uprawia malarstwo sztalugowe i monumentalne, projektowanie i architekturę wnętrz, kolaże, asamblaże, mozaiki. Jego prace znajdują się w wielu kolekcjach i zbiorach muzealnych w Polsce i w zbiorach zagranicznych w Europie, Japonii i Kanadzie. **IW**

Fot. nadesłana

Wieczór autorski profesora Janusza Małłka

Fot. Andrzej Romański

24 stycznia br. o godzinie 18 w Kafeterii „Struna Światła" w Dworze Artusa odbył się wieczór autorski prof. Janusza Małłka – wykładowcy, emerytowanego profesora Wydziału Nauk Historycznych UMK i członka honorowego Stowarzyszenia Absolwentów UMK (patrz str. 22). Spotkanie zorganizowane zostało przez Wydawnictwo Naukowe UMK oraz Towarzystwo Polsko-Niemieckie w Toruniu. Imprezę poprowadził prof. Jacek Wijaczka.

Podczas wieczoru promowano książkę profesora Małłka *Polen und Preussen vom 15. bis zum 18. Jahrhundert Bestandsaufnahme und Perspektiven*, która jest owocem wieloletnich zainteresowań profesora historią Prus Książęcych i Królewskich w XVI i XVII wieku, reformacji oraz krajów skandynawskich.

Marta Ławrynkowicz

Roman Eugeniusz Nogalski

Roman Eugeniusz Nogalski urodził się w 1961 r. w Toruniu. W latach 1985–1990 studiował na Wydziale Sztuk Pięknych UMK. Dyplom malarstwa obronił w roku 1990 w pracowni profesora Wojciecha Sadleya. W roku 1991 był stypendystą Ministerstwa Kultury i Sztuki. Od roku 1994 należy do Związku Polskich Artystów Plastyków.

Zajmuje się abstrakcją i formami figuratywnymi.

Jego prace wystawiane były na wystawach indywidualnych w 1990 r. w BWA Toruniu i w Zachęcie w Warszawie, w Muzeum Sztuki Współczesnej w Białymstoku, w 1991 r. w Pałacu Eskenów w Toruniu.

Obecnie maluje, rysuje i pisze wiersze. W marcu i w kwietniu 2012 r. około 60 jego prac: obrazy, rysunki i grafikę komputerową – można było oglądać w Filii Książnicy Kopernikańskiej przy ul. Lelewela 3 w Toruniu. W dniu 23 marca 2012 r. odbył się tam wernisaż jego prac artystycznych w *Spontanicznych kolorach*, na którym zaprezentował i przeczytał wiele swoich wierszy i rymowanek.

W latach 2001–2011 swoją siostrę Katarzynę Nogalską uczył malarstwa, rysunku i grafiki komputerowej; w 2011 r. Katarzynę Nogalską przyjęto do Związku Polskich Artystów Plastyków.

Wielką pasją rodzeństwa Katarzyny i Romana Eugeniusza Nogalskich są podróże – wiele razy podróżowali po Europie Zachodniej, odwiedzili także Chiny.

IW

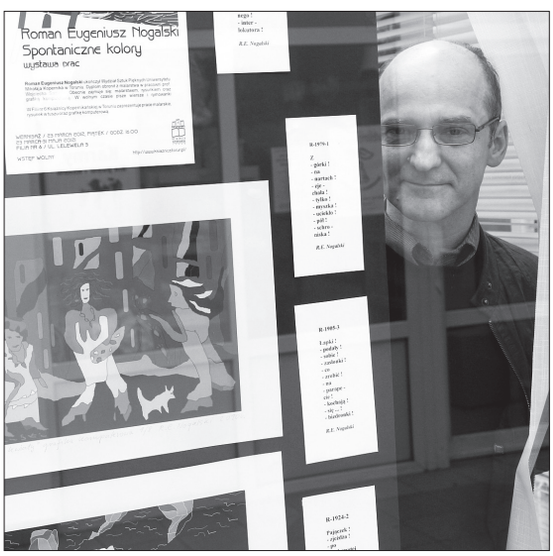

Roman Eugeniusz Nogalski (fot. Andrzej Romański)

Moje rymowanki

M + M = W M

Ona
jest
ładniejsza
od Ciebie,
Ona
jest
ładniejsza
ode mnie ... ,
Ona
jest
ładniejsza
od nas ... -
ta nasza
zwykła ... -
Codzienna
Miłość.

Co
roku !
- od
nowa !
- i ...
od
nowa !
- budzi
się ... !
- w ...
wiosennym
ogródku !
- uroda
słowa !

Pewną
puentą !
- komunizm !
- jak
i ...
kapitalizm !
- się
zamyka !
- że ...
trudno !
- o ...
bezinteresownego !
- ogrodnika !

Jak !
- ja !
słyszę !
- że ...
wokoło !
- same
geniusze !
- to
dobrze !
- ja ...
już !
- nie
muszę !

Roman Eugeniusz Nogalski

[Od redakcji: Na prośbę kol. Nogalskiego, redakcja nie interweniowała w formę przedstawionych utworów.]

Porozumienie o współpracy Uczelni ze Stowarzyszeniem Absolwentów

W styczniu 2012 r. zawarte zostało porozumienie pomiędzy Uniwersytetem Mikołaja Kopernika a Stowarzyszeniem Absolwentów UMK, mające na celu określenie wspólnych działań na rzecz zachowania trwałych więzi z absolwentami Uniwersytetu.

Zapisy porozumienia, określające ogólne zasady i formy współpracy, dotyczą działań obejmujących promocję Uniwersytetu oraz popularyzowanie jego tradycji i osiągnięć, a także utrzymywanie i wzmacnianie kontaktów pomiędzy absolwentami a UMK i między samymi absolwentami.

Porozumienie w szczególności uwzględnia takie przedsięwzięcia, jak organizowanie zjazdów absolwentów, wydawanie biuletynu „Absolwent", aktualizowanie bazy absolwentów, opracowywanie wspomnień czy współpracę Stowarzyszenia Absolwentów z wydziałami i innymi jednostkami organizacyjnymi Uniwersytetu.

Określone w porozumieniu cele i sposoby ich realizacji nie wyczerpują form współdziałania pomiędzy Stronami, co umożliwia rozszerzanie zakresu współpracy w następnych latach.

Stanisław Krause

Fot. Andrzej Romański

Od lewej: mgr Ryszard Olszewski, członek Zarządu SA UMK, prof. dr hab. Danuta Janicka, prorektor ds. kształcenia – opiekun Stowarzyszenia, mgr Stanisław Krause, prezes zarządu SA UMK

Listy gratulacyjne z okazji 50-lecia uzyskania dyplomu magisterskiego UMK przyznane w roku 2011

Artystyczno-pedagogiczny
Irena Banach
Bogdan Przybyliński
Cecylia Janeczek-Matuszewska
Danuta Plucińska-Szumińska
Lech Stapf
Janina Majsnerowska-Kakareko

Astronomia
Eugeniusz Marian Ryś

Biologia
Anna Bieniak-Pawlik
Marian Boiński
Natalia Hryńko
Wanda Kądziolka-Waczyńska
Jan Kopcewicz
Irena Michalska
Janina Nagórska-Hundsdorff
Maria Oszowska
Marian Rejewski
Zbigniew Synak
Maria Szymanek-Kalinowska
Regina Wątka-Sulikowska
Ewa Wiech-Ways
Norbert Wolnomiejski

Chemia
Józef Ceynowa
Aleksandra Charaszkiewicz
Zofia Cylka-Jasieniecka
Władysław Dereziński
Małgorzata Dudzik-Rulka
Tadeusz Dudziński
Teresa Emilia Gwizdalska-Nowakowska
Barbara Januszewska-Bering
Radomir Kantak
Barbara Klimińska-Pniewska-Płotast
Alicja Kościelecka
Wiesława Mańkowska-Święszkowska
Rafał Nowakowski
Tadeusz Perkowski
Halina Wawro-Szewczyk
Zofia Ziewalicz-Banach

Fizyka
Mieczysław Edmund Bownik
Hubert Grudziński
Bolesław Mazur
Jolanta Obrycka-Grudzińska
Andrzej Opanowicz

Geografia
Mirosława Brzuszkiewicz-Klimaszewska
Danuta Godlewska-Kępińska
Marek Kędzierzawski
Andrzej Kotliński
Zbigniew Niedźwiedzki
Maria Nitka-Bielawski
Krystyna Piotrowska-Cichocka
Urszula Raths-Pietrucień
Irena Rutkowska-Kędzierzawska

Historia

Lesław Dudek
Danuta Godlewska-Kiełpińska
Hanna Melerska-Pszczółkowska
Barbara Pietroń
Zofia Poczwardowska-Urbańska
Zofia Redo
Zofia Rygielska-Staniszewska
Marian Urbański
Aniela Wąsik-Przywuska
Bogdan Franciszek Wierzba

Matematyka
Irena Dawidowicz-Szyszko
Małgorzata Figlarowicz
Halina Joanna Lewandowska-Śliwarska
Barbara Lucht-Węcel
Jadwiga Łotowska
Michał Miłaszewski
Marianna Niedziałkowska-Konojacka
Ewa Nowakowska-Prylińska
Krystyna Ważny-Szwed

oraz

Geologia 1952
Wiesław Barczyk

Chemia 1952
Wacław Stachowicz

Chemia 1955
Irena Pietrzak-Stachowicz

Historia 1958
Bohdan Ryszewski

Od września do września

XVII Zjazd Absolwentów UMK

W dniach 3 i 4 września 2011 roku odbył się w Toruniu XVII Zjazd Absolwentów UMK „Jesienne Powroty 2011", zorganizowany przez Stowarzyszenie Absolwentów UMK. Wzięło w nim udział prawie 250 osób (także absolwenci z zagranicy, m.in. z USA, Danii, Niemiec). Przybyli absolwenci historii (wśród nich liczna grupa archiwistów), biolodzy, chemicy, fizycy, geografowie, prawnicy, filolodzy polscy, astronomowie, matematycy, pedagogowie, absolwenci Wydziału Sztuk Pięknych, prawnicy.

Listy gratulacyjne z okazji 50-lecia otrzymania dyplomu magisterskiego z rąk pani prorektor prof. Danuty Janickiej i prezesa SA UMK Stanisława Krause otrzymało 74 absolwentów.

Za zasługi dla Stowarzyszenia dyplom honorowego członka SA UMK otrzymał prof. Janusz Małłek.

W drugiej części zjazdu odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze Stowarzyszenia. Rzeczowe i finansowe sprawozdanie z działalności za okres od września 2010 do sierpnia 2011 złożył prezes Stanisław Krause. W okresie sprawozdawczym odbywały się comiesięczne posiedzenia Zarządu Stowarzyszenia z udziałem członków Komisji Rewizyjnej. W części posiedzeń uczestniczyli członkowie Rady Stowarzyszenia. Tematyka tych posiedzeń dotyczyła m.in.

- przyjęcia planu pracy,
- przyjęcia sprawozdania z działalności Stowarzyszenia za rok poprzedni,
- przygotowania XVII Zjazdu Absolwentów „Jesienne Powroty 2011",
- nadania godności członka honorowego SA UMK,
- omówienia spraw związanych z II edycją konkursu wspomnień: „Szanujmy wspomnienia, smakujmy ich treść",
- przygotowania i wydania 16 numeru biuletynu „Absolwent",
- spraw związanych ze współpracą z UMK, przygotowywania dwustronnej umowy,
- sprawy funkcjonowania Biura Stowarzyszenia,
- spraw członkowskich,
- organizacji spotkań wyjazdowych,
- tworzenia nowych klubów terenowych Stowarzyszenia.

Komisja Rewizyjna dokonała oceny działalności Stowarzyszenia za rok 2010.

Organizacja SA UMK

W roku 2011 wszystkie koszty działalności Stowarzyszenia zostały pokryte przychodami własnymi – głównie ze składek oraz dotacjami celowymi UMK.

W roku 2011 kontynuowano porządkowanie bazy członków Stowarzyszenia. Według stanu na koniec grudnia 2011 r. liczba członków wynosiła 1114 osób, w tym 90 osób w Klubie Stowarzyszenia w Warszawie i 69 osób w Klubie Pomorskim w Gdańsku, 56 osób w Warmińsko-Mazurskim Klubie w Olsztynie. W minionym roku do Stowarzyszenia przystąpiło 33 nowych członków, natomiast skreślono z ewidencji 52 osoby. Przyczyna skreśleń to m.in. znaczne zaległości w opłacaniu składek, rezygnacje i śmierć.

Odbyły się spotkania Klubów w Gdyni, Olsztynie i Toruniu. W tej chwili skupiamy 1106 członków zwyczajnych. Z satysfakcją odnotowujemy, że wzrosła liczba osób opłacających składki członkowskie. Tworzona jest baza absolwentów UMK, niezależnie od członkostwa w SA UMK, mamy kilka tysięcy adresów absolwentów, podzielonych na kierunki. Będziemy nadal aktualizować i poszerzać bazę, do czego potrzebna jest współpraca wszystkich członków Stowarzyszenia.

Współpraca z UMK

Utrzymujemy ścisłą współpracę z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika. Przedstawiciele Zarządu Stowarzyszenia wzięli udział w inauguracji roku akademickiego, Święcie Uczelni, spotkaniu świąteczno-noworocznym Rektora UMK z przedstawicielami społeczności akademickiej. Na podkreślenie zasługuje wsparcie udzielane nam przez panią prorektor ds. kształcenia prof. dr hab. Danutę Janicką. Prorektor Janicka uczestniczyła w kilku posiedzeniach Zarządu SA UMK, a także na bieżąco śledzi działalność Stowarzyszenia.

Wydarzenia 2011–2012

Biuletyn „Absolwent"

Dzięki wsparciu naszej Uczelni, w sierpniu 2012 r. wydany został 17. numer „Absolwenta". Jak zawsze zamieszczamy w nim wiadomości z życia Stowarzyszenia, bieżące wiadomości z UMK i ciekawe artykuły, które mogą zainteresować członków Stowarzyszenia i naszych sympatyków.

Wyjazdy integracyjne

Wyjazdy integracyjne odbyły się: 1 października 2011 r. do Gdyni, 17 maja 2012 r. do Olsztyna i 27 maja 2012 r. do Elbląga.

Współpraca z innymi stowarzyszeniami

Rozpoczęto współpracę z Polskim Towarzystwem Zoologicznym (Oddział w Toruniu), Polskim Towarzystwem Geograficznym (Oddział w Toruniu), Kołem Towarzystwa Miłośników Torunia na Podgórzu.

Konkursy

W grudniu 2011 r. ogłosiliśmy III edycję konkursu na wspomnienia, który tym razem zatytułowaliśmy „Nasz Uniwersytet, nasze studia". Termin nadsyłania prac upływa 15 października 2012 r. [Regulamin konkursu – patrz str. 23]

Stowarzyszenie w Internecie

Na stronie internetowej Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (www.umk.pl/absolwenci/sa) umieszczamy bieżące komunikaty, informacje o zjazdach, spotkaniach absolwentów UMK poza Toruniem, regulaminy konkursów itp. Czynimy starania o poprawienie graficznego wyglądu naszej strony.

Zaprosili nas:

– 20 stycznia 2012 r.

Dziekan Wydziału Sztuk Pięknych UMK prof. Piotr Klugowski i Paweł Lubowski – dyrektor Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu" w Toruniu – na promocję publikacji „Mieczysław Wiśniewski. Twórczość z lat 1954–2010, obrazy, kolaże, asamblaże, układy sferyczne" (patrz str. 16).

– 8 marca 2012 r.

Galeria Forum Wydziału Sztuk Pięknych na otwarcie wystawy PASTELE? Andrzeja Guttfelda. Andrzej Guttfeld ukończył studia na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w roku 1968. Uprawia rysunek, malarstwo i grafikę. Od 2001 r. jest profesorem WSP UMK.

– 23 marca 2012 r.

Roman Eugeniusz Nogalski na wernisaż wystawy prac *Spontaniczne kolory* (patrz str. 17).

– 12 maja 2012 r.

TO-MI-TO Koło Podgórz – kilkoro członków Stowarzyszenia wzięło udział w jednodniowej wycieczce na trasie: Toruń – Lipno – Sierpc – Glinojeck – Opinogóra – Krasne – Przasne – Mława – Golub-Dobrzyń – Kowalewo Pomorskie – Toruń, pod nazwą „Śladami Zygmunta Krasińskiego". W Opinogórze zwiedziliśmy zameczek Zygmunta Krasińskiego i kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. W zameczku mieści się obecnie Muzeum Romantyzmu, którego ekspozycję stanowią pamiątki rodzinne Krasińskich i pamiątki napoleońskie. W kościele WNMP w kryptach spoczywają szczątki Zygmunta Krasińskiego i jego najbliższej rodziny. Organizatorkami wycieczki były nasze koleżanki geografki Ludmiła Stadnicka-Kozłowska i Zofia Godziszewska. Uczestnikiem wycieczki był też geograf Antoni Olszewski, który objaśniał

Dokończenie na str. 20

Dokończenie ze str. 19

spotykane krajobrazy, budowę geologiczną ww. terenów oraz opowiadał ciekawe historie o mijanych miejscowościach i ich znanych mieszkańcach.

– 18 maja 2012 r.

Galeria Forum Wydziału Sztuk Pięknych UMK na otwarcie wystawy GRAFIKA I MALARSTWO. ALFRED ASZKIEŁOWICZ. Artysta w latach 1963–1968 studiował na Wydziale Sztuk Pięknych UMK. Zajmuje się grafiką warsztatową, użytkową i malarstwem. Jest m. in. laureatem wojewódzkiej nagrody w dziedzinie twórczości i upowszechniania plastyki, został także uhonorowany przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego medalem „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis".

Kluby Stowarzyszenia

Pomorski Klub Stowarzyszenia Absolwentów UMK

– 1 października 2011 r. w Klubie Muzycznym UCHO w Gdyni spotkali się członkowie Pomorskiego Klubu i zaproszeni goście – absolwenci z Torunia. Jerzy Rafalski (astronomia) wygłosił prelekcję pt. „Niebo wczesnojesienne – równonoc Heweliusza". Krzysztof Łotocki zrezygnował z funkcji prezesa Klubu. Dokonano wyboru nowego zarządu w składzie: Elżbieta Lewandowska – prezes (absolwentka Wydziału Sztuk Pięknych), Mirosława Łepek – wiceprezes (absolwentka fizyki), Małgorzata Krzymowska – sekretarz (absolwentka ekonomii).

– Nowy Zarząd Klubu spotkał się 20 października i 25 listopada 2011 r. Na posiedzeniach Zarządu zaproponowano kandydatury liderów kierunków studiów i zaplanowano spotkanie członków i przyjaciół Klubu na jesieni 2012 roku.

– W dniu 20 kwietnia 2012 r. odbyło się posiedzenie Zarządu i liderów kierunków Pomorskiego Klubu SA UMK. Padła na nim propozycja utworzenia na stronie SA UMK internetowego słownika biograficznego naszych absolwentów. Zatwierdzona została ankieta, na podstawie której tworzone będą biogramy absolwentów (patrz str. 25).

Toruński Klub Stowarzyszenia Absolwentów UMK

– W dniu 14 października 2011 r. ustawą Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów UMK powołano Toruński Klub Stowarzyszenia Absolwentów UMK.

– W dniu 2 lutego 2012 r. odbyło się pierwsze spotkanie Toruńskiego Klubu SA UMK zorganizowane wspólnie z Oddziałem Toruńskim Polskiego Towarzystwa Zoologicznego. Spotkanie prowadziła Krystyna Warachowska – absolwentka matematyki 1977 i ekonomii 1988 r. Zebrani z zainteresowaniem wysłuchali prelekcji dr. Czesława Niteckiego (absolwenta biologii 1962, obecnie pracownika Uniwersytetu Gdańskiego) pt. „Rezerwat Yellowstone – życie na wulkanie".

– W dniu 27 maja 2012 r. grupa absolwentów UMK z Torunia wyjechała do Waplewa Wielkiego, usytuowanego wśród wzgórz morenowych Pojezierza Iławskiego, nad rzeką Bachą. W Waplewie zwiedziliśmy dwór Sierakowskich i otaczający go park krajobrazowy. O historii dworu i jego mieszkańcach opowiadał nam przewodnik Muzeum Narodowego w Gdańsku. W 2006 r. dzięki staraniom Izabelli Sierakowskiej-Tomaszewskiej, przekazano pałacyk na siedzibę Muzeum Tradycji Szlacheckiej i Pomorskiego Ośrodka Kontaktów z Polonią, jako oddział Muzeum Narodowego w Gdańsku. W przeszłości był to gościnny dwór polski, który odwiedzali wielcy pisarze, politycy i artyści. W okresie przedplebiscytowym dwór Sierakowskich i tereny Warmii, Mazur i Polesia odwiedzili m.in. Stefan Żeromski i Jan Kasprowicz.

– W drodze z Waplewa do Buczyńca obszerne fragmenty z utworów publicystycznych Stefana Żeromskiego, wydanych w 1929 roku – w dziesiątą rocznicę Odrodzenia Państwa Polskiego, dotyczących plebiscytu na Warmii, Mazurach i Polesiu w sprawie przyłączenia tych ziem do Polski – przeczytał nam kolega Antoni Olszewski.

– W Buczyńcu dołączyła do torunian grupa absolwentów UMK z Pomorskiego Klubu SA UMK i wspólnie odbyliśmy rejs statkiem po wodzie i po lądzie do Elbląga. O historii powstania Kanału Elbląskiego i zasadach działania urządzeń hydrotechnicznych systemu 5 suchych pochylni (działających niezawodnie od XIX wieku) i o przyrodzie (szczególnie jeziora Drużno) opowiadał nam kolega Czesław Nitecki. Przepływając przez jez. Drużno, obserwowaliśmy wiele gatunków rzadkich ptaków wodnych i błotnych, np. łabędzia niemego, czaplę siwą, liczne kaczki, kolonie mew i rybitw, wśród nich białowąsą i czarną. O przyrodzie jeziora Drużno można wiele dowiedzieć się z następujących publikacji: 1. **Nitecki Cz. 1993**. Changes in the breeding avifauna of the Lake Drużno Nature Reserve during the past 100 years. Ring 15: 176–179; **2. Nitecki Cz. 2009**. Jezioro Drużno – Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków Natura 2000. W: Hołdyński C., Krupa M. (red.) Obszary Natura 2000 w woj. warmińsko-mazurskim. Mantys, Olsztyn, s. 49–52.

– Przepływaliśmy także obok osady Węgle-Żukowo. Osada leży na zachodnim brzegu jeziora Drużno. Jest tam zabytkowy dom, w którym przed laty była restauracja „Drei Rose" – „Trzy róże". W tym domu w latach 50. ubiegłego wieku, przeprowadzając badania limnologiczne na jeziorze, kwaterował profesor Józef Mikulski i jego zespół badawczy: Melityna Gromadska i Leon Bittel.

Warmińsko-Mazurski Klub Stowarzyszenia Absolwentów UMK

– W dniu 17 maja 2012 r. w olsztyńskim Planetarium odbyło się spotkanie członków i sympatyków Warmińsko-Mazurskiego Klubu SA UMK. Gospodarzem spotkania był Jacek Szubiakowski (członek Zarządu). Prezes Klubu Janusz Cygański zaproponował tematy przyszłych spotkań; obecni wybrali cykl prelekcji o Mikołaju Koperniku i wycieczkę do Fromborka.

– Najbliższe spotkanie olsztynianie planują na drugą połowę września 2012 r. Miejscem spotkania będzie Olsztyńskie Obserwatorium Astronomiczne. Po zwiedzeniu obiektu odbędzie się w ogrodzie grillowanie i pieczenie ziemniaków.

Warszawski Klub SA UMK

Zarząd Klubu zwyczajowo co dwa lata organizuje spotkania członków i sympatyków Stowarzyszenia. Najbliższe spotkanie odbędzie się w listopadzie 2012 r. Dokładna data i miejsce spotkania zostaną ustalone w późniejszym terminie, o czym członkowie zostaną zawiadomieni.

XVIII Zjazd Absolwentów UMK

Od kwietnia do września 2012 roku trwały przygotowania do XVIII Zjazdu „Jesienne Powroty 2012". Około 70 adresów przekazali absolwenci biologii, chemii, fizyki, historii, polonistyki, geografii, matematyki i kilku kierunków Wydziału Sztuk Pięknych, którzy świętować będą 50-lecie uzyskania dyplomu magisterskiego. Absolwenci chemii z roku 1956 obchodzić będą 60-lecie rozpoczęcia studiów, a ekonomiści z roku 1977 – 35-lecie ukończenia studiów. Spotkają się też geografowie z roku 1964, filologowie polscy z roku 1970 i fizycy z roku 1960.

Otrzymaliśmy list z podziękowaniem za zaproszenie na XVIII Zjazd Absolwentów UMK od profesora Romana Andrzejewskiego. Choć mija właśnie 60 lat od otrzymania przez niego dyplomu I stopnia na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UMK, profesor bardzo żałuje, że zdrowie nie pozwala mu na udział w zjeździe. Profesor Roman Andrzejewski jest autorem książki „Zapiski myszołapa", w której (str. 93–100) opisuje, jak się dostał na UMK, gdzie studiował biologię, a także zdjęcia z tego okresu. Życzy nam: „udanego Zjazdu i pełnego sympatycznych wystąpień prelegentów i uczestników zjazdu oraz rozmów przeplecionych tańcami".

Izabela Walczyk

XVII Zjazd Stowarzyszenia Absolwentów UMK

Każdy człowiek bowiem ma dwie matki:
tę rodzoną matkę i matkę-szkołę
Kornel Makuszyński
Kartki z kalendarza (Zjazd koleżeński)

W dniach 3 i 4 września 2011 roku odbył się w Toruniu XVII Zjazd Absolwentów UMK „Jesienne Powroty 2011", zorganizowany przez Stowarzyszenie Absolwentów UMK. Wzięło w nim udział prawie 250 osób (także absolwenci z zagranicy: m.in. z USA, Danii, Niemiec). Przybyli absolwenci historii (wśród nich liczna grupa archiwistów), biolodzy, chemicy, fizycy, geografowie, prawnicy, filolodzy polscy, astronomowie, matematycy, pedagogowie, prawnicy, absolwenci Wydziału Sztuk Pięknych.

Po złożeniu wiązanki kwiatów pod pomnikiem Mikołaja Kopernika przy Rynku Staromiejskim, uczestnicy Jesiennych Powrotów udali się do Auli UMK, gdzie żakowską pieśnią „Gaudeamus igitur" rozpoczęli oficjalną część zjazdu. Obradom przewodniczył prezes Stowarzyszenia Absolwentów Stanisław Krause (absolwent ekonomii z roku 1973).

Z zaproszonych gości udział wzięli: prorektor UMK prof. dr hab. Danuta Janicka, wicewojewoda Zbigniew Ostrowski, prezydent Torunia Michał Zaleski. Przybyli również b. posłowie – absolwenci UMK: Marzenna Drab i Marian Filar. Adresy gratulacyjne przysłali: prezydent Inowrocławia Ryszard Brejza, dziekan Wydziału Lekarskiego Collegium Medicum UMK prof. dr hab. Henryk Kaźmierczak, poseł Grażyna Ciemniak i prezes Warszawskiego Klubu SA UMK Jan Szoc.

Uczestnicy zjazdu wysłuchali z zainteresowaniem specjalnie przygotowanego przez profesora Andrzeja Tomczaka wykładu „Tradycje toruńskiej archiwistyki", jako że **nauczanie archiwistyki rozpoczęło się na UMK właśnie 60 lat temu!** W swoim wykładzie profesor wspominał m.in. twórców toruńskiej archiwistyki, którzy przybyli na UMK z różnych ośrodków: Wilna, Lwowa, Krakowa i innych.

Dyplomem członka honorowego Stowarzyszenia Absolwentów UMK wyróżniony został prof. dr hab. Janusz Małłek. Profesor, jak czytamy w laudacji, „został członkiem Stowarzyszenia Absolwentów UMK w roku 1996. W ciągu minionych lat chętnie angażował się do działań promujących Stowarzyszenie. Uczestniczył w zebraniu założycielskim Pomorskiego Klubu Stowarzyszenia w Sopocie w 2006 roku, a także w zebraniu założycielskim Klubu Warmińsko-Mazurskiego w dniu 28 maja 2011 roku, wielokrotnie uczestniczył, jako prorektor, w posiedzeniach Rady Stowarzyszenia. Był jurorem II edycji konkursu na wspomnienia absolwentów pt. *Szanujmy wspomnienia, smakujmy ich treść.*

Pod pomnikiem Mikołaja Kopernika

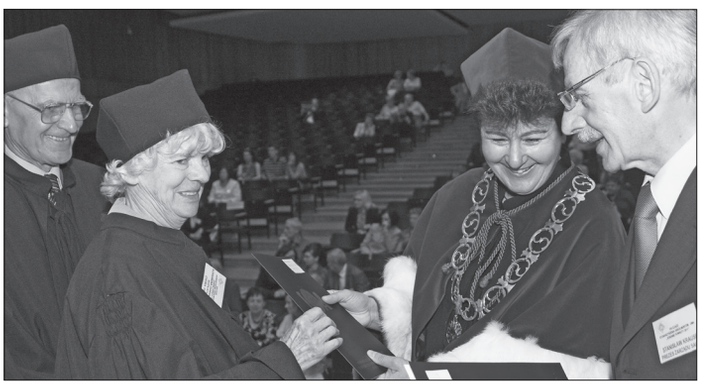

Listy gratulacyjne odbierają chemicy

Szczególnie zaś wdzięczni jesteśmy za słowa wypowiedziane przez Pana Profesora na Jesiennych Powrotach dnia 18 września 1999 roku, gdy jako historyk zwrócił uwagę na potrzebę gromadzenia źródeł z dziejów UMK, na pożytek płynący z organizowania konkursu na wspomnienia czy pamiętniki pisane przez absolwentów. Uważamy więc Pana Profesora za «patrona» naszych wspomnień, tych wydanych w 2009 roku i tych, wydanych obecnie, w 2011 roku".

Absolwentka Wydziału Sztuk Pięknych z roku 1985, malarka i rzeźbiarka Jadwiga Bardyszewska wręczyła prof. Małłkowi wykonaną przez siebie statuetkę, a Stowarzyszeniu przekazała obraz olejny przedstawiający kwiaty. W foyer Auli na wystawie prac autorki mogliśmy zobaczyć kilkadziesiąt jej rzeźb, wykonanych głównie w technice wosku traconego, i kilkanaście obrazów.

Specjalnie na Jesienne Powroty został wydrukowany 300-stronicowy tom wspomnień absolwentów, plon II edycji konkursu ogłoszonego w 2009 roku przez Stowarzyszenie Absolwentów UMK pt. „Szanujmy wspomnienia, smakujmy ich treść". W tomie zamieszczono prace 17 autorów.

Jury konkursu postanowiło przyznać następujące nagrody:
- pierwszą otrzymali ex aequo Adam Anastaziuk i Stanisław Sianko,
- drugą – Wiesław Barczyk,
- trzecią – Bogumiła Klemp-Dyczek,
- wyróżnienie „Głosu Uczelni" otrzymała Julia Kryszewska,
- wyróżnienie prorektor prof. Danuty Janickiej – Teresa Salińska.

Stowarzyszenie Absolwentów przygotowało 74 listy gratulacyjne dla absolwentów, którzy otrzymali dyplomy magisterskie na UMK 50 lat temu, 70 osób odebrało je osobiście.

Specjalny jubileusz, 55-lecie otrzymania dyplomu magisterskiego na UMK świętowało czternastu absolwentów chemii z roku 1956.

Miłym akcentem zjazdu był koncert przygotowany przez „Octantis" – ośmioosobowy zespół członków Chóru Akademickiego pod dyrekcją Michała Piotrowskiego.

Po południu odbyły się spotkania w grupach kierunkowych i rocznikowych oraz zwiedzanie miasta. W nowym gmachu Collegium Humanisticum, wybudowanym obok Wydziału Prawa na terenie miasteczka uniwersyteckiego, przy ul. Bojarskiego 1 w Toruniu, absolwenci archiwistyki spotkali się z obecnymi nauczycielami akademickimi z kierunku archiwistyka.

Wieczorem odbył się tradycyjny bal absolwentów w foyer Auli UMK.

Izabela Walczyk
Zdjęcia: **Alina Dauksza-Wiśniewska**

Członek honorowy naszego Stowarzyszenia

Wyróżnienie dla prof. dr. hab. Janusza Małłka

Laudacja

Przedstawiam poniżej sylwetkę profesora Janusza Małłka, któremu Rada Stowarzyszenia Absolwentów UMK w dniu 29 czerwca 2011 roku – na wniosek Zarządu – postanowiła nadać godność Członka Honorowego SA UMK.

Janusz Małłek urodził się dnia 24 maja 1937 r. w Działdowie, jako syn Karola, pisarza i działacza mazurskiego i Wilhelminy z domu Piecha. W latach 1955–1960 studiował historię na UMK, w 1965 r. obronił doktorat, w 1974 r. habilitował się, profesorem nadzwyczajnym został w 1988 r., zaś zwyczajnym w 1991 r. Od 1961 r. do przejścia na emeryturę w 2007 r. pracował w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK, w Zakładzie Historii Nowożytnej i Historii Krajów Skandynawskich. Pełnił funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Historii i Archiwistyki w latach 1975–1978, dziekana Wydziału Nauk Historycznych w latach 1993–1999, prorektora ds. organizacji i rozwoju UMK w latach 1999–2002. W czasie swej pracy dydaktycznej wypromował około 160 magistrów i 11 doktorów. Zainteresowania naukowe Profesora dotyczą historii Polski i powszechnej w XVI–XVIII wieku oraz historii krajów skandynawskich: Norwegii i Szwecji. Jego dorobek naukowy obejmuje ponad 300 pozycji bibliograficznych.

Fot. Alina Dauksza-Wiśniewska

Prof. Janusz Małłek i dr Cecylia Iwaniszewska

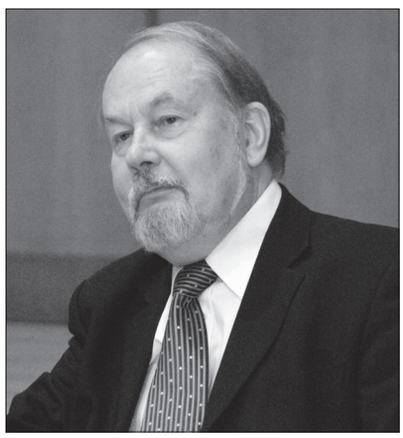

Fot. Alina Dauksza-Wiśniewska

W 2004 r. został uhonorowany Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz Medalem „Za zasługi położone dla rozwoju Uczelni", zaś 17 września 2009 r. został doktorem honoris causa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Profesor Janusz Małłek został członkiem Stowarzyszenia Absolwentów UMK w 1996 r. W ciągu minionych lat angażował się do działań promujących Stowarzyszenie. Był opiekunem Stowarzyszenia jako prorektor ds. organizacji i rozwoju UMK, uczestniczył wielokrotnie w posiedzeniach Rady. Brał udział w zebraniu założycielskim Pomorskiego Klubu SA UMK w Sopocie w 2006 r., a także w zebraniu założycielskim Warmińsko-Mazurskiego Klubu SA UMK w 2011 r. Był też jurorem konkursu II edycji „Wspomnień Absolwentów" w 2011 r.

Szczególnie zaś wdzięczni jesteśmy za słowa wypowiedziane przez Pana Profesora na „Jesiennych Powrotach" 12 lat temu, dnia 18 września 1999 r., gdy jako historyk zwrócił uwagę na potrzebę gromadzenia źródeł do dziejów UMK, na pożytek, jaki przynieść może organizowanie konkursu na wspomnienia czy pamiętniki pisane przez absolwentów. Uważamy więc Pana Profesora za PATRONA „Wspomnień Absolwentów", tych już wydanych w 2009 r. i tych wydawanych obecnie.

Dodam jeszcze, że z profesorem Januszem Małłkiem znamy się i spotykamy od wielu, wielu lat, bo jakiż to temat może łączyć zainteresowania historyka i astronoma w Kopernikańskiej Uczelni, jak nie osoba naszego patrona Mikołaja Kopernika.

Cecylia Iwaniszewska

Nowi członkowie Stowarzyszenia Absolwentów UMK

WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI

BIOLOGIA

1964

Irena Neiss

GEOGRAFIA

1963

Jan Oryńczak

1970

Lucyna Popławska (na dypl. Nienartowicz)

1971

Teresa Rzóska (na dypl. Sulczyńska)

WYDZIAŁ CHEMII

1960

Maria Maciejewska (na dypl. Buczyńska)

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY

FILOLOGIA POLSKA

1962

Anna Grycan-Ławrynowicz

1970

Romana Zabłocka (na dypl. Jagielska)

1971

Bożena Skulmowska (na dypl. Popiołek)

1974

Anna Roszak (na dypl. Lewandowska)

WYDZIAŁ FIZYKI, ASTRONOMII I INFORMATYKI STOSOWANEJ

ASTRONOMIA

1962

Henryk Puchalski

FIZYKA

1962

Halina Kossowska

1983

Ewa Beata Piasecka

Dokończenie na str. 23

Kolejny konkurs!

Nasz Uniwersytet i nasze studia

Szanowni Państwo, Przyjaciele Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu,

Zarząd Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu już po raz trzeci ogłasza otwarty konkurs wspomnień, który pozwoli uchronić od zapomnienia ciekawe i ważne sprawy dotyczące studentów, nauczycieli akademickich, przebiegu studiów, dorobku i historii Uniwersytetu.

Poprzednie dwie edycje konkursu pozwoliły na wydanie zwartych opracowań, obejmujących wspomnienia absolwentów różnych kierunków studiów i pracowników UMK reprezentujących różne dyscypliny naukowe.

Wszystkim osobom, które zechciały nadesłać swoje opracowania, składamy serdeczne podziękowania.

Wyrażamy przekonanie, że obecna edycja konkursu spotka się z równie żywym zainteresowaniem absolwentów, kadry i osób związanych z naszym Uniwersytetem, co przyczyni się do spopularyzowania może również mało znanych, a wartych zachowania w pamięci sylwetek ludzi czy sytuacji i zdarzeń.

Liczymy, że plonem obecnego konkursu będzie również interesujący tom wspomnień, do którego wydania mogą się Państwo przyczynić. Zachęcamy wszystkie osoby związane w jakikolwiek sposób z UMK do udziału w szlachetnej misji wzbogacania wiedzy o naszej Uczelni i jej ludziach.

Regulamin III edycji konkursu wspomnień „Nasz Uniwersytet i nasze studia”

1. Organizatorem konkursu jest Stowarzyszenie Absolwentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.
2. Przedmiotem konkursu są następujące obszary tematyczne:
   – **Nasi nauczyciele i nasi studenci** – wspomnienia absolwentów o nauczycielach akademickich UMK i nauczycieli akademickich o swoich współpracownikach i wychowankach.
   – **Nasze studia** – wszelkie wspomnienia i opracowania dotyczące Uniwersytetu, obejmujące lata od jego powstania do chwili obecnej, uwzględniające zarówno wydarzenia na poszczególnych wydziałach, jak i na całej Uczelni (np. Teleuniwersjada 1973).
   – **Nasz Uniwersytet w wierszu, rysunku i anegdocie**.
3. W konkursie mogą brać udział absolwenci, studenci oraz byli i aktualni pracownicy Uczelni, a także osoby posiadające jakiekolwiek materiały i wspomnienia (dotychczas niepublikowane) – dotyczące UMK.
4. Na konkurs można nadsyłać prace innych osób, które wyraziły na to zgodę (wymagane jest dołączenie oświadczenia wnioskodawcy, autora wspomnień lub jego spadkobierców).
5. Autorzy wspomnień mogą nadesłać kilka prac, po jednej z obszarów tematycznych wymienionych w pkt. 2.
6. Wspomnienia i opracowania powinny mieć formę maszynopisu o objętości do 1 arkusza autorskiego (ok. 20 stron) formatu A-4. W szczególnie uzasadnionych przypadkach przyjmowane będą opracowania w formie rękopisu. Mile widziane będą także elektroniczne wersje wspomnień. Do opracowań mogą być dołączane kopie dokumentów, rysunki, fotografie, plakaty oraz materiały dźwiękowe lub filmowe. Po zakończeniu konkursu załączniki mogą być zwrócone ich nadawcom.
7. Autorzy opracowań przenoszą na Stowarzyszenie Absolwentów UMK wszelkie prawa autorskie i wydawnicze.
8. Prace należy nadsyłać listownie pod adresem: Stowarzyszenie Absolwentów UMK, ul. Gagarina 39, 87-100 Toruń, lub też pocztą elektroniczną na adres: absolwent@umk.pl.
9. **Termin nadsyłania prac upływa z dniem 15 października 2012 roku.**
10. Zarząd Stowarzyszenia powoła jury konkursu, które dokona wyboru najciekawszych prac.
11. Autorzy trzech najciekawszych opracowań otrzymają nagrody ufundowane przez Stowarzyszenie Absolwentów UMK i sponsorów konkursu. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo innego podziału nagród.
12. Przewiduje się możliwość opublikowania opracowań nadesłanych na konkurs na łamach „Absolwenta” i w formie publikacji zwartej.
13. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo dokonywania zmian (np. skrótów) w nadsyłanych materiałach.
14. Rozstrzygnięcie wyników konkursu nastąpi w ciągu dwóch miesięcy od upływu terminu zakończenia przyjmowania prac.

Toruń, dnia 24 listopada 2011 r.
(data ogłoszenia konkursu – od red.)

Dokończenie ze str. 22

WYDZIAŁ MATEMATYKI I INFORMATYKI

MATEMATYKA

1961
Ewa Nowakowska-Prylińska

WYDZIAŁ NAUK HISTORYCZNYCH

HISTORIA

1961
Barbara Pietroń

1962
Andrzej Wołoszyk

1963
Teresa Pietruszko-Oryńczak

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

PRAWO

1964
Bolesław Karpowicz

1966
Krzysztof Ruszkowski

1969
Stanisław Sianko

1974
Halina Staniszewska

1985
Kazimierz Kozłowski

2011
Anna Szatan (licencjat)

WYDZIAŁ SZTUK PIĘKNYCH

ARTYSTYCZNO-PEDAGOGICZNY

1990
Roman Eugeniusz Nogalski
Mirosława Rochecka

ZABYTKOZNAWSTWO I KONSERWATORSTWO

1970
Elżbieta Lewandowska (na dypl. Szymczakowska)

Prof. Andrzej Woszczyk (1935–2011)

17 lipca 2011 roku zmarł Profesor Andrzej Woszczyk, jeden z najbardziej zasłużonych polskich astronomów, organizator życia akademickiego na UMK i naukowego w mieście, wychowawca i nauczyciel kilku pokoleń toruńskich astronomów, jeden z budowniczych uniwersyteckiego obserwatorium astronomicznego w Piwnicach.

Andrzej Stefan Woszczyk urodził się 2 marca 1935 roku w Chorzelach. W 1951 roku ukończył liceum ogólnokształcące w Sierpcu i podjął studia astronomiczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wśród jego wykładowców byli profesorowie Władysław Dziewulski i Wilhelmina Iwanowska. Po ukończeniu studiów w 1955 roku, podjął pracę na UMK, wiążąc z nim całą swoją karierę zawodową.

W latach 1957–1959 odbył staż w Instytucie Astrofizyki Uniwersytetu w Liège pod kierunkiem Pola Swingsa. Efektem przeprowadzonych tam badań była praca doktorska obroniona na UMK w 1962 roku (promotorem była Wilhelmina Iwanowska). W latach 1968–1969 przebywał w obserwatorium McDonalda w Teksasie, pod opieką wieloletniego dyrektora, Harlana Smitha. Z grupą innych astronomów prowadził spektroskopowe obserwacje Marsa w poszukiwaniu wody w atmosferze planety. Wyniki tych pionierskich badań zostały opublikowane w 1970 roku w „Science", najbardziej prestiżowym obok „Nature", piśmie naukowym na świecie. Również stopień doktora habilitowanego, uzyskany w 1971 roku na podstawie rozprawy *Ciśnienie atmosferyczne i topografia Marsa w świetle analizy podczerwonych pasm CO_2*, jest wynikiem pobytu Uczonego w Teksasie. Wreszcie, w roku 1984 otrzymał tytuł profesora nauk fizycznych.

Pracował jeszcze w wielu obserwatoriach i ośrodkach astronomicznych na świecie, m.in. w USA, Francji, Niemczech i Chile. Znał osobiście większość najwybitniejszych astronomów swojej epoki, ale wydaje się, że właśnie staże w Liège i McDonald oraz osobowości Swingsa i Smitha wywarły największy wpływ na główne kierunki zainteresowań naukowych Profesora. Specjalizował się w astrofizyce małych ciał Układu Słonecznego, głównie spektroskopii komet i planet. Jego idee fixe na wiele, wiele lat stał się unikatowy Atlas Widm Kometarnych, opracowywany w gronie kolegów z całego świata. Fascynował się lotami międzyplanetarnych sond kosmicznych, które z łatwością weryfikowały z takim trudem uzyskiwane wcześniej, również przez niego, wyniki spektroskopowych obserwacji z Ziemi.

Jako jeden z najzdolniejszych astronomów swojego pokolenia, ponad własną karierę przedkładał jednak zawsze pracę dla

innych. Wraz ze słowackim astronomem Milanem Antalem jest faktycznym współodkrywcą dziewięciu planetoid – przy pomocy 90-cm. teleskopu w Piwnicach, choć nie zadbał o obecność swojego nazwiska przy tych odkryciach. Tę skromność wynagrodził mu belgijski przyjaciel, Henri Debohogne, który w Europejskim Obserwatorium Południowym 2 marca 1990 roku – dokładnie w dniu 55 urodzin Profesora, odkrył inną planetoidę. W siedemdziesiątą rocznicę urodzin torunianina, na wniosek odkrywcy, decyzją Międzynarodowej Unii Astronomicznej, otrzymała oficjalną nazwę „14382 Woszczyk".

W sprawach obserwatorium w Piwnicach był prawdziwie „alfą i omegą". Budował obydwa czynne do dziś teleskopy, 90-cm Schmidta-Cassegraina (1962) i 60-cm Cassegrain fotometryczny (1990). Był niezastąpiony przy wszelkiego rodzaju zmianach optyki, remontach i wszelkich eksperymentach. Jeszcze w roku 2004 korzystaliśmy z jego doświadczenia przy demontażu, montażu i justacji teleskopów podczas operacji aluminizacji. W roku 1975 implementował i testował pierwszy w Polsce spektrograf gwiazdowy (Canadian Copernicus Spectrograph). Nowe możliwości uzyskane dzięki temu instrumentowi rozbudziły w nim zainteresowanie spektroskopią gwiazd osobliwych: gwiazd magnetycznych, nowych, symbiotycznych i innych. Wielu z nas podchwyciło te pasje, wielu z nas wykształcił: w sumie kilkudziesięciu magistrów i około dziesięciu doktorów astronomii. Traktował wszystkich jak pełnoprawnych partnerów, czasem beształ, ale też niewidzialną ręką ochraniał i pomagał, zwłaszcza w okresie stanu wojennego. Obdarzał zaufaniem i pełną naukową i twórczą swobodą, co doprowadziło do szerokiego rozwoju tematyki badawczej w toruńskim ośrodku. Był dla nas nie tylko Mistrzem, ale przede wszystkim Przyjacielem.

Profesor Andrzej Woszczyk był członkiem Komitetu Astronomii Polskiej Akademii Nauk i Komisji Astrofizyki Polskiej Akademii Umiejętności. W roku 1973 współorganizował obchody 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Nadzwyczajne Sympozjum Międzynarodowej Unii Astronomicznej w Polsce. Był animatorem ruchu naukowego i swobodnego dialogu uczonych w mieście, współorganizując m.in. tzw. *Colloquia Torunensia*. Od 2003 roku aż do śmierci był prezesem Towarzystwa Naukowego w Toruniu. W latach 1971–2006 pełnił wielokrotnie funkcje zastępcy dyrektora i dyrektora Instytutu Astronomii UMK oraz kierownika Katedry Astronomii i Astrofizyki Instytutu, a po zmianie nazwy, Centrum Astronomii. Przez dwie kadencje zasiadał w Senacie Uczelni. Za całokształt osiągnięć zawodowych został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, a za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Od 1995 roku był redaktorem naczelnym, wydawanego przez Polskie Towarzystwo Astronomiczne wespół z Polskim Towarzystwem Miłośników Astronomii, czasopisma popularnonaukowego „Urania-Postępy Astronomii". Kilkanaście lat jego pracy wyniosło pismo na bardzo wysoki poziom merytoryczny i edytorski, zmieniając jednocześnie jego charakter, z kwartalnika na dwumiesięcznik. Dbał o kontakt z młodzieżą, pełniąc przez wiele lat funkcję Przewodniczącego Jury Ogólnopolskiego Młodzieżowego Seminarium Astronomicznego w Grudziądzu. Ostatnie lata poświęcił w znacznej mierze zachowaniu pamięci o astronomach swojego i starszego pokolenia, przekazując tę wiedzę młodszym kolegom w dwóch zredagowanych przez siebie książkach. Za całokształt działań popularyzujących wiedzę o Wszechświecie, w 2007 roku prof. Andrzej Woszczyk został uhonorowany przez PTA Medalem im. Włodzimierza Zonna. Na posiedzeniu w dniu 19 maja 2011 roku w Niepołomicach Zarząd Główny PTA podjął jednomyślną decyzję desygnowania Andrzeja Woszczyka do najwyższej godności Towarzystwa – Członkostwa Honorowego. Walne Zebranie PTA na rozpoczynającym się XXXV Zjeździe w Gdańsku powinno pośmiertnie zatwierdzić ten tytuł.

Do końca był bardzo aktywny. Jeszcze kilka godzin przed kolejną operacją i kilkadziesiąt godzin przed śmiercią dzwonił do Piwnic i do Jacka Drążkowskiego. Pytał, czy… wyszedł już kolejny numer Jego ukochanej Uranii…

Maciej Mikołajewski

ANKIETA

ANKIETA BIOGRAFICZNA
ABSOLWENTÓW UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU
Członków Klubu Pomorskiego SA UMK

I Informacje podstawowe

1. IMIĘ I NAZWISKO NA DYPLOMIE .....

NAZWISKO AKTUALNE .....

2. WYDZIAŁ, KIERUNEK I ROK UKOŃCZENIA STUDIÓW NA UMK .....

.....

3. TEMAT PRACY MAGISTERSKIEJ I PROMOTOR .....

.....

.....

II Informacje biograficzne

4. DATA I MIEJSCE URODZENIA .....

5. ŚRODOWISKO RODZINNE. .....

6. MIEJSCE ZAMIESZKANIA .....

7. PRZEBIEG PRACY ZAWODOWEJ .....

.....

.....

8. NAJWAŻNIEJSZE OSIĄGNIĘCIA ZAWODOWE, PRACE NAUKOWE I PRACE O CHARAKTERZE AUTORSKIM .....

.....

.....

9. DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA (STOWARZYSZENIA, TOWARZYSTWA, ZWIĄZKI I INNE) .....

.....

.....

10. ODZNACZENIA PAŃSTWOWE .....

.....

11. NAGRODY I WYRÓŻNIENIA .....

.....

12. DZIAŁALNOŚĆ W POMORSKIM KLUBIE SA UMK .....

.....

13. DEWIZA ŻYCIOWA, HOBBY .....

.....

ANKIETA

14. INNE .....

.....

15. RODZINA .....

16. ADRESY WŁASNYCH STRON WWW. .....

Zgodnie z art.23 ust.1 pkt.1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (tj. Dz.U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późniejszymi zmianami), wyrażam zgodę na udostępnienie zawartych w ankiecie informacji, w tym moich danych osobowych, na stronie internetowej SA UMK w Toruniu.

Data……. Podpis …….…….

Struktura biogramu

Podstawą opracowania poszczególnych biogramów będą Państwa ankiety, przekształcone w tekst. Wypełnienie ankiety jest dobrowolne. Absolwenci, którzy zdecydują się na zamieszczenie informacji o sobie na stronie internetowej UMK, nie muszą odpowiadać na wszystkie pytania.

Wyjaśnienia do niektórych punktów ankiety

Pytania dzielimy na dwie grupy. Informacje podstawowe dotyczą naszego związku z uczelnią, a więc tego, co nas wszystkich łączy, zaś odpowiedzi na pytania zawarte w drugiej grupie mają informować o tym, kim jesteśmy (staliśmy się), o naszym życiu, w tym głównie zawodowym.

Pkt1. Biogram otwierać będzie nazwisko na dyplomie, uzupełnione ewentualnie nazwiskiem panieńskim.

Pkt 2. Wydział, kierunek i rok ukończenia studiów na UMK – np. Wydział Biologii i Nauk o Ziemi, kierunek geografia, 1967.

Pkt 3. Temat pracy magisterskiej i promotor – oprócz tytułu i promotora można podać nazwiska innych ważnych nauczycieli akademickich.

Pkt 4. Data (nie wymaga dodatkowych objaśnień) i miejsce urodzenia, np. Lisewo (woj. toruńskie).

Pkt 5. Środowisko rodzinne – nie chodzi tu o „klasowe" pochodzenie społeczne. Przykład: *jestem córką Stanisława Kowalskiego, poety i...* albo *jestem synem znanego podróżnika…* itp. *Pochodzę z rodziny o tradycjach patriotycznych, dziadek był…* lub *brał udział w…*

Pkt 6. Miejsce zamieszkania – niewymagany jest adres pocztowy, lecz tylko miejscowość i kraj.

Pkt 11. Nagrody i wyróżnienia – są to nagrody związane z działalnością zawodową, społeczną, naukową, dydaktyczną, artystyczną.

Pkt 12. Działalność w Pomorskim Klubie SAUMK – np. *jestem członkiem SA UMK od roku, pełnię funkcję…* lub *nie jestem członkiem SA UMK, ale biorę udział w spotkaniach organizowanych przez Klub*.

Pkt 14 – Inne, np. działalność literacka, artystyczna (poza plastykami absolwentami Wydz. Sztuk Pięknych).

Pkt 15 – Rodzina: kim są małżonkowie, dzieci, wnuki.

Pkt. 16 Adresy własnych stron WWW, np. na portalach społecznościowych itp.

Wypełnioną ankietę – nie więcej niż 2 strony maszynopisu A-4, prosimy przesłać pod adresem:

Stowarzyszenie Absolwentów UMK
ul. Gagarina 39
87-100 Toruń

Apel do członków Stowarzyszenia Absolwentów UMK

Szanowne Koleżanki! Szanowni Koledzy!

Zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich osób zalegających z opłacaniem składek, aby je uregulowali.

Pamiętajcie, że składki są podstawowym źródłem finansowania działalności statutowej Stowarzyszenia. Liczymy więc na pełne zrozumienie podejmowanych przez nas działań mających za zadanie poprawę sytuacji finansowej naszego Stowarzyszenia, które ze swej strony czyni starania o pozyskanie także innych źródeł dochodów. Jak już wielokrotnie wspominaliśmy, 23 czerwca 2009 r. uzyskaliśmy status organizacji pożytku publicznego, uprawnionej do otrzymywania 1% podatku (wpłaty za lata 2009–2011 już wpłynęły) – jednak w najbliższym okresie wydatki nadal pokrywać będziemy z przychodów pochodzących ze składek i pomocy udzielanej przez Uniwersytet.

Równocześnie informujemy, że stosownie do postanowień statutu, Zarząd Stowarzyszenia może w szczególnych przypadkach – na wniosek osoby zainteresowanej – umorzyć zaległości. Obowiązuje jednak opłacenie składki za rok 2012, której wysokość (uchwała nr 33/12/2011 Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów UMK z dnia 13 grudnia 2012 r. w sprawie wysokości składki członkowskiej) wynosi **minimum**:

– 20 zł rocznie dla emerytów, rencistów, studentów (w tym doktorantów),
– 40 zł rocznie dla osób pracujących.

Przy okazji informujemy, że zgodnie ze statutem, na rzecz Stowarzyszenia Absolwentów UMK można przekazywać także darowizny, spadki i zapisy.

Podajemy numer konta, na które należy dokonywać wpłat: przelewem bankowym, poprzez Internet, przekazem pocztowym lub bezpośrednio w Biurze Stowarzyszenia:

PKO BP II/O Toruń
06 1020 5011 0000 9602 0090 8301
Stowarzyszenie Absolwentów UMK
87-100 Toruń, ul. Gagarina 39
tel. (056) 611-47-57
Nr KRS: 0000051002
e-mail: absolwent@umk.pl
www.umk.pl/absolwenci/sa

Biuro Stowarzyszenia
czynne od poniedziałku do piątku
w godz. 10:00–14:30

Minęło dwanaście miesięcy

wrzesień 2011

Absolwenci matematyki zawsze obecni na wrześniowych spotkaniach

październik 2011

Spotkanie absolwentów zorganizowane przez Klub Pomorski w Gdyni

listopad 2011

Spotkanie Zarządu i Rady Stowarzyszenia podsumowujące „Jesienne Powroty 2011”

grudzień 2011

Tradycyjne spotkanie wigilijne absolwentów Stowarzyszenia

styczeń 2012

Podpisanie umowy o współpracy z UMK

luty 2012

Na Święcie Uczelni z opiekunką SA UMK prorektor prof. Danutą Janicką

marzec 2012

Wernisaż „Spontaniczne kolory” absolwenta Wydziału Sztuk Pięknych R. E. Nogalskiego

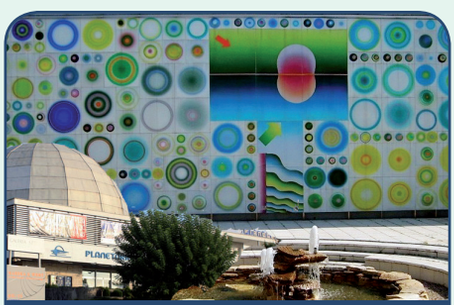

kwiecień 2012

Spotkanie zorganizowane przez Klub Warmińsko-Mazurski w olsztyńskim Planetarium

maj 2012

Z absolwentami Klubu Pomorskiego spłynęliśmy Kanałem Elbląskim do jeziora Drużno i Elbląga

czerwiec 2012

Uczestnicy wycieczki śladami Zygmunta Krasińskiego

lipiec 2012

Rozbudowa klubu studenckiego OD NOWA

sierpień 2012

Trwają intensywne prace nad przygotowaniem kolejnego – XVIII Zjazdu

Fot. A. Dauksza-Wiśniewska

Fot. A. Dauksza-Wiśniewska

Jesienne Powroty po raz siedemnasty